№ 245 — Rocznik XIX. Piątek, 26 października 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-wie: L. Zboralski.

Na miesiące **listopad** i **grudzień** ...ierany osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy ...ztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3** marki **5** fenygów, dla miejscowych ...marki **50** fenygów.

**Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.**

**POZNAŃ**, 25 października.

W odpowiedzi niejako na liczne pogłoski o blizkich ...owaniach pokojowych pojawiło się w dniach ostatnich ...ło ks. Gorczakowa do posła rosyjskiego w Berlinie, ...którém kanclerz rosyjski nie okazuje bynajmniéj ochoty ...rokowań pokojowych i oświadcza dobitnie, iż Rosya ...wa oręż do pochwy dopiéro po ostateczném rozwiązaniu sprawy wschodniéj. Ks. Gorczakow mówi w tém ...nie dosłownie: „Rosya dopiéro wtedy wypowiedziała ...ę, gdy już wszystkie usiłowania jéj saméj i sprzyerzonych z nią państw okazały się płonnemi. Miecz ...s się nie wróci potąd do pochwy, dopóki po...enie chrześcian w Bułgaryi, Bośnii i Hercogowinie nie ...zna takiego polepszenia, któreby uczyniło niemożliwym dotychczasowy stan anormalny tych krajów. Zmo...która ciąży na całéj Europie, musi być radykalnie ...nięta. Wielkie ofiary, jakie była zniewolona Rosya ...nieść, mogą być jedynie usprawiedliwione rezultatami, ...któreby zdołały poręczyć nam pokój na Wschodzie i u...liwiły oddanie się w długim pokoju przeprowadzeniu ...trzebnych reform.“

Z tak stanowczym głosem kanclerza rosyjskiego zlewają się dzisiaj harmonijnie liczne także wywody dzienników zostających w mniéj lub więcéj ścisłych stósunkach ...ierami rosyjskiemi. Między innemi pisze peterburgski ...respondent Timesa:

„Cały zapas dyplomatycznéj grzeczności, najspryt...sze sofizmata nie usunęły faktu, że pokój zawarty ...dopięcia zamierzonego przez Rosyą celu byłby ciężki ...dla niéj upokorzeniem. Gdyby nie zdołała popra...losu Bułgarów, to pomimo wszystkich zwycięztw — ...taby, że nie dopięła swego założenia. Oto punkt, który wszyscy pośrednicy powinni mieć ciągle zwró...ne swe oczy. — Rosyanie zresztą daléj zwykle pa...ą w przyszłość, niż my Anglicy — i są pewni, ...za pewną liczbę lat kwestya wschodnia znowu przyjdzie pod rozwiązanie. — Nie chętnie więc przyjmowa...ą układ, któryby zmuszał za 20 lub 30 lat do powtó...rzenia wszystkich ofiar dziś ponoszonych. Słowem chwila ...pośrednictwa jeszcze nie nadeszła, a gdy nadejdzie, ...ytywa pośrednictwa nie powinna wychodzić od An...l. Wszelka propozycya ztąd wychodząca spotkałaby ...tylko podejrzenie najgłębsze. Rosyanie ostatniemi ...ty tyle się nasłuchali o samolubstwie Anglików, że na ...trudno im uwierzyć w angielską bezinteresowność. ...ym mocarstwem, mającém widoki wywarcia jakie...wpływu moralnego na Rosyą, są Niemcy; więc gdy ...nadejdzie, inicyatywa pośrednictwa musi wyjść nie ...lorda Derbego, ale od ks. Bismarcka.“

Po kilkodniowym wypoczynku rozpoczęli Rosyanie na nowo bombardowanie Plewny, mające być jeno prologiem do ogólnego ataku na warowne stanowiska Osmana paszy. Czy zapowiedziany szturm powiedzie się pomyślniéj niż wszystkie dotychczasowe? Pod Plewną dotychczas jeszcze nie sprzyjało wcale szczęście wojenne sprzymierzonéj rosyjsko-rumuńskiéj armii. Nie tylko udaremnione zostały tutaj wszystkie jéj usiłowania, przyczém straciła najmniéj 50 tysięcy ludzi, lecz nie udało się dotychczas Rosyanom mimo Totlebena i Hurki w ten sposób izolować obrońców Plewny, by nie mogli ściągać posiłków, broni, amunicyi i zapasów żywności.

Jenerał Hurko ma dotychczas pod swojemi rozkazami najmniéj 12 rosyjskich i rumuńskich pułków kawaleryi, a przeto około 8000 żołnierzy i 36 dział. Zdawałoby się, że pokaźna ta siła wystarczy zupełnie do jak najszczelniejszego obsaczenia Plewny, tém bardziéj, że Turcy nieliczną rozporządzali dotychczas w Plewnie kawaleryą. Tymczasem codziennie niemal mamy sposobność przekonywania się, że tak nie jest. Nie tylko nadchodzą co tydzień do Plewny świeże kolumny prowiantowe, lecz wojska rosyjskie są przy każdém z tureckiemi ruchomemi kolumnami na gościńcu plewieńskim spotkaniu stroną zwyciężoną.

Ostatnia klęska rumuńska daje powód do rozmaitych uwag nad zachowaniem się Rosyan w obec swych sprzymierzeńców. Fremdenblatt mniema, że „Serbia nie uczuje obecnie wielkiéj chętki do wmięszania się w akcyą wojenną po stronie Rosyi; widziała bowiem, jak wzmocnione legiony cara, wziąwszy broń do nogi, przypatrywały się spokojnie, jak Osman pasza kartaczował ich rumuńskich sprzymierzeńców. Było to widowisko godne zdumienia całego świata.“

Dotychczas nie wyjaśniła się jeszcze jak przynależy rola Serbii i jéj stanowisko do obecnych wypadków. — Według dzienników wiedeńskich trzyma się Serbia dziwnéj polityki; wzięła zapomogę rosyjską na wojnę, obowiązana jest zdać rachunek z tych pieniędzy, tymczasem w téj chwili o żadném stanowczém wystąpieniu wojenném nie myśli. Postępuje więc tak, jak skrzydłowy żołnierz przy zmianie frontu szeregu, który podnosi ciągle nogi, by zaznaczyć maszerowanie, a stoi na miejscu; ztąd ciągle dyplomatyczne zatargi z Portą i rozmaite uzbrojenia. Do Polit. Corresp. piszą z Białogrodu pod dniem 17-ym: „Jakkolwiek Porta na teraz odstąpiła od zamiaru wysłania groźnéj noty do Białogrodu, zdaje się jednak, że z powodu ciągłego gromadzenia wojsk serbskich na granicy tureckiéj oraz układów z Rosyą nie obędzie się bez starcia dyplomatycznego między rządem księcia Milana a Portą. Tutaj zaręczają, że pełnomocnik serbski w Carogrodzie, senator Christicz, z polecenia rządu ponownie zaręczał wielkiemu wezyrowi, że Serbia pozostanie neutralną, ale somacya turecka spowodowałaby wstąpienie Serbii w wojnę.... Pomimo tych zaręczeń uzbrojenia serbskie nie ustają a rozpoczęcie kampanii przez Serbią zależy tylko od przebiegu wypadków wojennych w Bułgaryi.... Zamówiona w Paryżu odzież zimowa dla 40,000 ludzi nadejdzie tu dopiéro w połowie listopada; czekają téż na odtylcowe karabiny.“

Presse donosi, że oprócz otrzymanych już 4 milionów rubli obiecano jeszcze Serbii nadesłać broń. — Dziennik ten przypuszcza, że akcya Serbii rozpocznie się najwcześniéj w końcu listopada, najprawdopodobniéj jednak na wiosnę. Wedle telegramu białogrodzkiego do Pol. Cor. postanowiła rada ministeryalna zwołać skupczynę dopiero w grudniu. Do tego dziennika telegrafują daléj, że stojące dotychczas na granicy serbskiéj pod dowództwem Fazly paszy wojska tureckie odmaszerowały do Hercogowiny, by rozpocząć operacye przeciw Czarnogórze.

Z Carogrodu nadsyłają następujące depesze o ostatnich wypadkach na europejskim i azyatyckim teatrze wojennym:

Chefket pasza donosi z Orhanie pod dniem 22 bm., że wysłany w okolicę Radomirzy na rekonesans oddział kawaleryi posunął się wzdłuż rzeki Isker i pobił znajdujących się tam Bułgarów, położywszy na placu 60 ludzi. Inny oddział wysłany w kierunku Lowaniczy zabił pod Czoumyarykiem 20 Rosyan. Liczne oddziały nieprzyjacielskie krążą po całéj okolicy. Reuf pasza donosi z Szipki pod dniem 22 bm., iż nieprzyjaciel utrzymywał 21 i 22 b. m. ogólny ogień artyleryjski. Odpowiadaliśmy, o ile zdało nam się koniecznem. Mieliśmy 44 rannych i 7 zabitych, straty nieprzyjaciela musiały być o wiele znaczniejsze. Suleiman pasza donosi pod dniem 22go bieżącego miesiąca: Dzisiaj zajęło 18 batalionów nieprzyjacielskich, popieranych przez kawaleryą i 4 bateryе, stanowiska pod Jowan-Cziftig i Karasankioi i zaatakowały nasze 4 kompanie, które tworzyły przednią straż naszych pod Kadikioi zajętych stanowisk. Nasze kompanie poparte artyleryą zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się. — Suleiman pasza znajduje się ciągle jeszcze w Ruszczuku, Turcy stoją w silnych stanowiskach pod Krasasną, Tabascą i Kazeljewem. — Bombardowanie Giurgewa trwa ciągle. Admirał Hornby powrócił do zatoki Besiki.

Daléj telegrafują z Carogrodu, że Rosyanie bombardują reduty Karsu, i że z fortecy odpowiadają na ogień nieprzyjacielski.

We Francyi zanosi się mimo wszelkich zapewnień organów oficyalnych na groźne przesilenie w gabinecie Mac-Mahona. I rzeczywiście nieporozumienie pomiędzy żywiołami bonapartystowskiemi, których głównym przedstawicielem jest minister spraw wewnętrznych, Fourtou, a Orleanistami wzmaga się z każdą chwilą i wyradza się w formalny zatarg. Wśród takich okoliczności nie zadziwia wcale, że organa republikańskie, donosząc o wyjeździe ks. Decazes na prowincyą, piszą, iż minister chciał tym sposobem dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu zaleconéj przez p. Fourtou polityki wojowniczéj. Z drugiéj strony zdawałoby się, że i prezes gabinetu ks. Broglie nie ma ochoty popierać ambitnych imperialistycznych planów. Temu téż prawdopodobnie należy przypisać, iż ks. Broglie nie był obecnym na onegdajszém posiedzeniu rady gabinetowéj, na którém miał być przedłożonym projekt do nowego orędzia, wyszły z pod pióra p. Fourtou, skutkiem czego téż prezydował tutaj sam marszałek Mac Mahon. Zkąd inąd znowu donoszą, że naczelnik władzy wykonawczéj miał po onegdajszéj radzie ministeryalnéj dłuższą z ks. Broglie i p. Fourtou naradę, na któréj oświadczył się stanowczo przeciw wszelkim zmianom gabinetowym. Należy zaczekać, czy fakta będące koniecznym wypływem obecnego położenia politycznego nie okażą się potężniejsze od woli i życzeń marszałka.

Do Polit. Corr. donoszą z Rzymu, że z okoliczności zwycięztwa republikanów we Francyi odbyły się w wielu większych miastach włoskich demonstracye z wybitnym charakterem republikańskim. W większéj części jednak tych miast, zwłaszcza w Neapolu i Medyolanie wynik wyborów francuzkich był jeno pozorem do wywołania demonstracyi na rzecz utworzenia rzeczypospolitéj włoskiéj.

Ze Lwowa donoszą nam, iż zapowiedziane walne zebranie wyborców odbyło się tam onegdaj. Przybył na nie poseł miasta Lwowa i zarazem delegat w reichsracie wiedeńskim p. dr. Julian Czerkawski i bronił zachowania się i polityki Koła polskiego w obec kwestyi wschodniéj. Zebranie uchwaliło rezolucyą, wypowiadającą, iż nie podziela przekonań swego posła.

S. Piet. Wiedomosti w artykule wstępnym rozpisują się obszernie nad tém, że wojna wschodnia nie tylko wpłynie radykalnie na losy Turcyi i chrześcian bałkańskich, lecz i na wewnętrzny ustrój Rosyi a nadto na przyszłe losy Austryi i bodaj czy stanowczo nie zmieni jéj położenia.

Powiadają, że już dziś jest rzeczą jasną, — iż dotychczasowa neutralność Austryi nie jest jedynie wynikiem nacisku, wywieranego na nią ze strony Prus, jak dotąd sądzono w Rosyi, lecz jest zarazem a może przeważnie skutkiem wstrętu saméj Austryi do czynnego mięszania się do wojny wschodniéj, a to dla tego, „że w łonie téj dwulicowéj a raczéj dwugłowéj monarchii ważą się dziś już wypadki, które mogą wkrótce wciągnąć ją nad przepaść taką, nad jaką dziś stoi Turcya.“

Prusy bowiem, mówią S. Pet. Wiedomosti daléj, rozpocząwszy tak świetnie dzieło zjednoczenia Niemiec, nie ustaną, aż je uzupełnią. Raz wypchnąwszy Austryą ze związku niemieckiego, nie zadowolą się tém, nie pozostawią jéj w pokoju, aż wydrą jéj prowincye niemieckie, bez których sprawa zjednoczenia Niemiec pod berłem Prus nie tylko jest nie zakończoną, lecz nawet nie jest bezpieczną i trwałą. „Kiedy nastąpi przyłączenie ziem niemiecko-austryackich do Prus, i jak ono nastąpi: czy w drodze wojny, czy przez ugodę pokojową? trudno przewidzieć, lecz w każdym razie nastąpić musi jako fakt historycznie nieunikniony. Dążność Węgier do niezależności sprzyja wielce dążnościom Prus do ostatecznego zjednoczenia ziem niemieckich. Nastąpi chwila, kiedy Prusy i Węgry, nie zawierając nawet żadnéj między sobą ugody, działać będą zgodnie przeciw Austryi, godzić na jéj niezawisłość i całość. Czy wyjdzie dynastya Habsburgów obronną ręką z takich opałów, czy się ostoi na jakimkolwiek tronie? są to kwestye mniéj mające dla polityki europejskiéj znaczenia. Europa bowiem nic nie straci na tém, jeśli z areopagu jéj monarchów ubędzie jeden członek taki, który dobrych wspomnień po sobie nie zostawi żadnych. Bardzo korzystnie zastąpią go Włochy, jednolite i jednoplemienne, a więc nie mające jak Austrya potrzeby dla podtrzymania sztucznego bytu, snuć ciągle sieć intryg, bardzo szkodliwych dla pokoju europejskiego. Stracą na tém tylko Słowianie zachodni, którzy z pod rządów niemieckich popadną pod rządy węgierskie zupełnie jak „z deszczu pod rynnę.“

„W każdym razie“ — kończą St. Piet. Wiedomosti — „z końcem wojny wschodniéj Europa uspokoi się nie na długo, ponieważ dojrzewają w niéj zarody nowych kwestyi, bodaj czy nie donioślejszych niż kwe-

## Sprawozdanie

### z obchodu jubileuszowego czterystoletniej rocznicy

założenia

## Wszechnicy Upsalskiéj

dnia 4, 5, 6 i 7 września 1877 r.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 244.)

W czasie poważnéj biesiady botanicznego ogrodu, ...ie władze uniwersyteckie króla i gości swych zagra...nych podejmowały, w ogrodzie Gilet na drugim ...ku Upsali wesoło i ochoczo! Tu podejmują stu...ci uroczystym obiadem 600 przeszło osób, młodzież ...byłą z bratniego Lundu, z uniwersytetów skan...ynawskich, niemieckich i kilku innych — ...ącém przyjmowano tam sercem! pieśnią i poezyą młodości! pełném uczuciem wiary w przyszłość miłości bra...ej i nadziei młodzieńczéj, huczał ów rój młodzieży — ...yszli obywatele i pracownicy ojczyzny.

Mimo wesela i gwaru biesiada zachowywała cechę ...oczystości pełnéj znaczenia, wzorowy ład i porządek i ...rzywoitość dobrego towarzystwa wykształconéj, myślą...ej poważnie młodzieży. Skoro się zgromadzono, chór ...śniarzy akademików powitał gości pieśnią narodową „...lan gär“, poczém się rozpoczęła biesiada.

Młodzież upsalska w ogóle a w szczególe wy...ni jéj marszałkowie, którzy gospodarzami są ...tylko obiadu ale całéj uroczystości jubileuszu, wszy...ich posiedzeń, pochodów i zgromadzenia wszelkiego, ...znaczali się nie tylko gościnnością i uprzejmością wzo...wą, ale prawdziwie eleganckim i wykwintnym dobrym ...em, prawdziwie salonowém obejściem a przytém pełną ...rgii powagą, mogącą służyć za wzór godny naślado...nia.

Jak wszędzie tak i tutaj odznaczali się, wywięzując ...zadania swojego niepospolicie, dając ojczyznie a zwła...cza cudzoziemcom świetne wyobrażenie o grzeczności i ...rém wychowaniu uniwersyteckiéj młodzieży. — Wszy...ie dzienniki zagraniczne opisując uroczystość północną, ...mosły wysoko znakomite zachowanie się i zasługi ...h gospodarzy — i słusznie, bardzo słusznie dank ...wiedliwy im się należy.

Po skończonym obiedzie ruszyła cała ta młodzież — goście i gospodarze procesyą uroczystą przez całe miasto. Za sztandarami korporacyi studenckich, które w Szwecyi narodami (Nation) są nazywane, ze śpiewakami na czele ruszono w miasto. Każdy tak zwany „Naród“ czyli korporacya oddzielnie — Korporacya Stokholm — Uplandya, West mania — Gotenburg — Ostrogoty itp. Procesya ta ze śpiewem przechodząc miasto wśród tłumu ludu skierowała się do ulubionego ogrodu Flustret, który nad brzegami Fyrysu jest najpiękniejszym, najożywieńszym punktem zbornym Upsali i, że tak powiem, stolicą réj wodzącego w tém mieście życia studenckiego młodzieży.

W czasie obiadu odznaczały się wybitniejsze grupy reprezentowanych drużyn zamiejscowéj młodzieży. Uniwersytet Lunda licznym był tutaj zebrany orszakiem. Kristiania i Kopenhaga poważnie téż była zebrana. Z Finlandyi bratniéj osobną grupę najwybitniejszą stanowili studensi Helsingforsu. Dorpat miał swoich także reprezentantów.

Z uniwersytetów niemieckich najwybitniéj się odznaczała dosyć liczna drużyna Greifswaldu; pojedyńczych wysłanników i gości zdala już nie wymieniam.

W czasie obiadu naprzemian pieśnią, deklamacyą i gorącemi słowy się zabawiano — pułkowa orkiestra dragonów uplandzkich melodyjnemi przegrywała akordy. Gdybym miał zebrać a przetłumaczyć wam wszystkie pieśni narodowe, które tutaj śpiewano — wszystkie pieśni na dzień ułożone dzisiejszy, gdybym wam miał powtórzyć wszystkie poezye poświęcone jubileuszowi i obecnemu przyjęciu, wszystkie te piękne, pełne ognia, talentu i znaczenia wiersze i improwizacye, jakie z kolei i bezustanku tutaj następowały, zebrałoby się prawdziwe album poezyi skandynawskiéj — w uroczystą księgę pięknéj Pleiady dnia dzisiejszego.

W opisie moim podjąć tego nie mogę, nie stałoby czasu ani zdolności po temu a może i cierpliwości waszéj. Wspomnę więc tylko wybitniejsze poezye, które na dzień dzisiejszy przygotowane innych autorów w czasie obiadu deklamowane były i które echem po wszystkich dziennikach skandynawskiego świata się powtarzają.

Jednym z takich pięknych wierszy przemówił do studentów wszechnicy lundskiéj Hugo Hamilton. Prześlicznym akordem prawdziwéj poezyi a przytém pełnego znaczenia wyrazem odezwał się do reprezentantów bratniéj Norwegii, do studentów Kristianii, Wilhelm Gyllensvard.

Do Duńczyków z uniwersytetu kopenhagskiego mówił gorącym i pięknym wierszem Karol Warburg, przewybornie i rozumnie cieniując polityczny stósunek, braterską jedność i skandynawskiéj przyszłości nadzieje.

Do studentów Greifswaldu ułożono ładny wiersz po niemiecku — do reprezentantów Dorpatu również niemieckim wierszem i bardzo pięknemi myślami mówił młody Hedström — a tak bez końca. Pieśń albo wiersze — prawdziwa ducha biesiada, tryskając ogniem młodości, dowcipu, zapału wszystkich przytomnych oczarowała i niejeden z nas w botanicznym ogrodzie siedząc tam na poważnych wyżynach, pozazdrościł uroczystości młodych, któréj tylko z rozgłosu opowiadania i w szpaltach gazet mógł uczestniczyć.

Flustrut jest to bardzo ładnie i elegancko zbudowana kawiarnia — zawsze oświetlona i strojna — światłem iluminacyi codziennéj, muzyką i weselem zapraszająca do siebie. — Co dnia tu tłumnie i strojno — dzisiaj za swą młodzieżą cała się zgromadziła Upsala, mimo że wyjątkowo za biletami tylko wpuszczano. — Tutaj rozpoczął się prawdziwy koncert wokalny.

Po odśpiewaniu pięknéj pieśni „Hor oss Svea“ (Słuchaj nas Sveo) docent Afzelius, przewodniczący zabawie, wstępując na balkon, wniósł uroczyście toast na cześć wszechnicy upsalskiéj. — Teraz z okolic podnosiły się w górę kielichy, — szwedzkie „Skäl“ „zdrowia“ zahuczały dokoła i jedne po drugich mowy następowały.

O szóstéj godzinie z wieczora znów z sztandarami na czele, z pieśnią na ustach i myślą wesołą, białą przez miasto posuwając się wstęgą, skierowali się do botanicznego ogrodu, gdzieśmy ich w obec króla widzieli.

Kiedy ztamtąd się rozchodzono, każda korporacya za swym sztandarem do swego urzędowego pospieszała lokalu, które oświetlone, ubrane w wieńce i godła młodych swych gospodarzy czekając, stały już w jasnym szeregu płonących rzęsistą iluminacyą ulic Upsali.

Tutaj młodzież, złożywszy swoje sztandary — pospół z innymi się rozbiegała, oprowadzając kolegów i gości po świetloném miejscu, które łuną świeciło a przepełnione nieprzebranym tłumem ciekawych obrazem z tysiąca i jednéj nocy się przedstawiało.

Upsala wysiliła się rzeczywiście na obchodzenie uroczystości dzisiajszéj. Gorzało niemal wieńcami ubrane miasto, nie było zaułka, ubogiéj chaty, okna nawet zapomnianego. Świeciły się strojnie nie zajęte nawet przez nieobecnych gospodarzy mieszkania. W każdém oknie, co kto mógł, stawiał najstrojniejszego, zbytek światła przyboru i kwiatów!

Wewnątrz mieszkań — jakby na przyjęcie balowych gości przygotowanych, krom rzęsistego światła u okien, pod sufitami w świecznikach świece i lampy pozapalane — choć wszędzie pusto jakby zaczarowane, bo wszystko żyje w ulicy! Za każdym krokiem bengalskie ognie i transparenta — gzymsy lampami ubrane, śpiewy i muzyka do koła!

Rozstępują się tłumy, szmer się szerzy w ulicy, sympatyczne hurra! zagrzmiało z piersi tysiąców. Kilka się dworskich ukazało pojazdów, król Oskar objeżdża miasto, książę Gustaw, młody następca tronu, obok ojca w cywilném ubraniu z białą studentów upsalskich czapeczką na głowie, serdeczném wszędzie witani okrzykiem.

Daléj więc w miasto — wśród tego ludu
Świątecznéj fali
Idźmy za tłumem ulicą cudu
Strojnéj Upsali!

Iluminacya, w całém znaczeniu tego wyrazu, była prawdziwém arcydziełem swego rodzaju, — arcydziełem wspólnego uczucia serca, wszystkich władz i wszystkich pojedyńczych mieszkańców miasta, którzy wspólnemi siłami złożyli świetny i fantastyczny ten obraz wieczornego obchodu, zamieniając dnia dzisiejszego Upsalę w ognistą gwiazdę, któréj złote promienie w pomroce nocnéj zdawały się być plastycznem uosobieniem téj „gwiazdy ducha“, która przyświeca Szwecyi i Skandynawii, a jasną zorzą wiekowéj chwały całéj Europie, całemu światu — widoczna zdali — czwarte stulecie istnienia i blasku swego dziś zakończyła.

Przebiegając ulice, co chwila nowe napotykamy pomysły, transparenta, godła i alegorye wszelkiego rodzaju, ognie bengalskie i elektryczne — kwiatów, bukietów, wieńców bez końca! Wród strojnéj zieleni całym zbytkiem oranżeryjnym, otoczonego widzisz Linne'usza popiersie, indziéj znów Tegner w laurowéj koronie, tam Berzeliusza lśni wizerunek w kruszczów i minerałów oprawie, daléj Runeberg, wieszcz on finlandzki, co berłem szwedzkiéj władał literatury, tam złota lira wśród kwiatów korony u stóp poety malowniczo jest ułożona.

Takich obrazów, wystaw wszelkiego rodzaju pełno na każdéj niemal ulicy. Cały tam parnas literatury szwedzkiéj a obok wieszczów i książąt nauki ukochane postacie królów, rycerzy Svei powtarzają, Gustaw Adolf, Karól XII i Bernadotte w rozlicznych popiersiach i malowniczych obrazach dzieje i chwałę Szwecyi przypominając.

Nie zapomniano i ulubieńca dni ostatnich Karóla jako téż dzisiejszego „doktora filozofii“, panującego króla Oskara II., którego popiersie wieńcem laurowym ubrane w niejedném oknie przystrajało ulicę.

stya wschodnia, a na pierwszym planie stoi kwestya austro-węgierska czyli kwestya bytu lub upadku teraźniejszéj monarchii Habsburgów.“

---

✻ **Wybory**. Ponieważ niektórzy wyborcy m. Poznania są mniemania, iż w przyszłym miesiącu odbywać się będą tu wybory na reprezentantów miasta, aby więc sprawę tę należycie wyjaśnić, poinformowaliśmy się u samego źródła a na zasadzie tych informacyi oświadczamy, iż w tym roku żadnych wyborów na reprezentantów miasta nie będzie. Odbędą się one dopiéro w roku przyszłym. Wybierać się będzie trzynastu reprezentantów; z Polaków żaden nie występuje w r. p.

Wreszcie nadmieniamy, iż turnus wyborczy odbywa się co dwa lata z wyjątkiem, gdyby zachodziła potrzeba skompletowania liczby reprezentantów z powodów nadzwyczajnych. W tym roku proponowano dopełnić wyboru w miejsce zmarłego reprezentanta p. Peltesohna, lecz reprezentacya do propozycyi téj się nie przychyliła i wybór ten odroczono do roku przyszłego.

W niektórych jednak miastach Księstwa, w których turnus wyborczy dwuletni przypada, zapewne będą się odbywały wybory; o czém w każdém miejscu należy się wyborcom przekonać i w razie wyborów gorliwie się co do nich dopilnować.

---

✻ W dniu dzisiejszym odbywa się ostatnie walne zebranie Towarzystwa kredytowego, zwanego Starém Ziemstwem. O godzinie jedenastéj z rana zagaił je naczelny prezes, z czego jak nie mniéj z całego jego przebiegu zdamy sprawę w następnym numerze pisma naszego; tu jedynie nadmieniamy, iż na porządku dziennym walnego zebrania jest wyznaczenie komisarzy do rewizyi kasy, przejrzenia rachunków i etatu za rok ostatni 1878 i do sprawozdania nad podanemi wnioskami. Następnie odbędzie się posiedzenie, na którém wszelkie czynności będą załatwione.

---

## Wiadomości urzędowe.

Weterynarz pierwszéj klasy Karól Henryk Friebel mianowany został komisorycznym weterynarzem powiatowym powiatu wystruckiego.

---

# Z teatru wojny.

### Z nad Dunaju.

Posiłki, jakie armia rosyjska otrzymała w ostatnich czasach, według korespondencyi do Gołosu z dnia 13 b. m. wynoszą 87,000 ludzi, nie licząc w to 24 bateryi gwardyi. Szczegółowo siła ta składa się z 3 dywizyi piechoty gwardyi, razem 48,000 ludzi, 8 pułków kawaleryi gwardyi 5,000, z 2 i 3 dywizyi gwardyi grenadyerów 24,000 i 24 dywizyi 10,000 ludzi. Zdaniem korespondenta siłę całéj armii w Bułgaryi liczyć można na 260,000. Według wykazów urzędowych przy armii nad Dunajem znajduje się 849 lekarzy, 146 farmaceutów, 123 weterynarzy i 3285 felczerów, nie licząc personału sanitarnego korpusu gwardyi, profesorów, lekarzy „Czerwonego krzyża,“ oraz braci i sióstr miłosiernych.

---

Standard otrzymał z Petersburga następującą depeszę, którą podajemy z zastrzeżeniem:

„W dobrze poinformowanych kołach krążyła dzisiaj pogłoska, że odkryto rewolucyjne sprzysiężenie, którego celem było opanowanie warsztatów w Mikołajewie (nad Czarném morzem). W skutek téj pogłoski wysłano nadzwyczajnym pociągiem batalion majtków z Petersburga na południe dla pilnowania rządowych zakładów, a w Mikołajewie samym pozwolił gubernator na utworzenie osobnego oddziału bezpieczeństwa, złożonego z urzędników i obywateli; kierunek tego oddziału oddano najwyższym urzędnikom marynarki i portu. Oddział ten uzbrojony w rewolwery patroluje w nocy po mieście, a władzom zdaje się, iż nie przyjdzie już do żadnych rozruchów, skoro głównych podżegaczy uwięziono. Starałem się dowiedzieć szczegółowo, jaki był cel sprzysiężenia, ale urzędnicy w Kronsztadzie nie chcieli dać żadnego wyjaśnienia.“

---

### Z pod Plewny.

Bukaresztski korespondent Neue freie Presse w sprawozdaniu swém z stanu rzeczy na naddunajskim teatrze wojny donosi, że fortyfikacye Plewny daleko większą zakreślają linią aniżeli forty Metzu. Jeżeli siły Osmana paszy obliczy się tylko na 50,000 żołnierza, to zawsze potrzeba z jakie 100,000 wojska do osaczenia zupełnego Plewny. Z tego téż powodu o zupełném osaczeniu Plewny już obecnie mowy być wcale nie może a armia Chefketa paszy, która o pięć dni marsu oddalona od Plewny, zajmuje oszańcowany obóz w Orhanie, opierając się o Zofią, otrzymuje ciągły związek z Osmanem paszą a nie zdaje się rzeczą prawdopodobną, aby jenerałowi Hurce z dywizyami kawaleryi lepiéj się powiodło przeciw artyleryi i piechocie tureckiéj, aniżeli poprzednikowi jego, w niełaskę popadłemu jenerałowi Łaskarewowi. — Ze względu na tę niepewność co do obecnego rozdzielania sił rosyjskich, trudno powiedzieć, jakim będzie ostateczny rezultat szturmu na Plewnę. — Jeżeli połączonéj armii rosyjsko-rumuńskiéj udało się zdobyć kilka redut tureckich, to zawsze armie te nie są dość silne do przeszkodzenia Osmanowi paszy do cofnięcia się ku Orhanie w razie, gdyby postanowił opuścić Plewnę, nie mogąc jéj bronić daléj. Rezultat przeto walki w najkorzystniejszym razie byłby dla Rosyan tylko biernym. Po kilkomiesięcznéj pracy, po stracie tylu tysięcy ludzi, dostaną się Rosyanom w posiadanie miejsca, które już raz zajmowali, i dowiodą światu, że 50 tysięcy tureckiego żołnierza dowodzonego przez zdolnego i energicznego jenerała wystarcza do pobicia dwa razy większéj armii rosyjskiéj i trzymania jéj przez trzy miesiące w jedném i tém samém miejscu. W obec pytania, czy Rosyanie przedsięwezmą kampanią zimową, lub téż wedle dawnego zwyczaju rozbiją tylko zimowe namioty, jest wypadek Plewny podrzędnego znaczenia. Kto zna jako tako szczególne klimatyczne stósunki północnéj Bułgaryi, wie, że prowadzenie operacyi wojennych w czasie zimy należy do rzeczy niepodobnych. W zimowéj kampanii 1853/4 ani na naddunajskim teatrze wojny ani w Armenii nie staczano żadnych bitew w polu, ograniczano się tylko na dalszém obleganiu fortec. Że przytém pomiędzy oblegającymi a obleżonymi przychodzi nieraz do krwawych spotkań, samo się przez się rozumie.

---

Podajemy jeszcze kilka biograficznych szczegółów o Osmanie paszy:

Noury Osman pasza urodził się, jak to sam mówi 1252 r., zatém według rachuby tureckiéj czasu miałby 42, a według naszéj 39 lat. Ojciec jego Noury effendi był urzędnikiem w Adryanopolu, a mając się dobrze, posłał swego utalentowanego syna do Carogrodu, gdzie kształcił się naprzód w Galata-Serai, potém w wojskowém liceum, a skończywszy 18 lat życia, wstąpił jako mulasem, porucznik do syryjskiego pułku kawaleryi. — Dwa lata późniéj był już rotmistrzem i odznaczył się podczas powstania Druzów tak, że sułtan udzielił mu order Medżidże, w walkach ówczesnych był Osman rannym. Podczas powstania na Krecie był już podpułkownikiem, dowodził tam ruchomą z Egipcyan i Turków złożoną kolumną, wielkie klęski zadawał powstańcom i ubiegł klasztor św. Jerzego, który był prawdziwą fortecą i siedzibą powstańców. Za te czyny, mimo że daleko mu jeszcze było do 30 lat, otrzymał nominacyą na pułkownika. Następnie udał się do Bagdadu, ztamtąd do Jemenu, gdzie walczył z Beduinami, a położywszy wielkie zasługi, awansował 1874 r. na liwę, to jest jenerał-majora. W Jemenie przebywał aż do wybuchu serbskiéj wojny, do któréj go powołano, udzielając mu rangę ferika i powierzając tak ważną fortecę jak Widyń. Jego czyny w téj wojnie, jego bitwy pod Zajczarem i Izworem, są jeszcze w zbyt świeżéj pamięci, aby o nich wspominać była potrzeba; przyniosły mu one najwyższą wojskową godność, bo Abdul Hamid mianował go muszyrem, to jest marszałkiem.

---

Depesze dzienników zagranicznych:

Paryż, 24 października. Midhad wyraził przy swym wyjeździe do Neapolu nadzieję blizkiego pokoju i powiedział, iż finansiści europejscy mylą się tak samo co do położenia finansowego Turcyi, jak dawniéj mylono się co do jéj siły wojskowéj.

Kraków, 24 października. Z Warszawy donoszą, iż nadszedł tam rozkaz wysyłania wyleczonych żołnierzy na plac boju. Rozporządzenie to wielkie wywołało niezadowolenie.

Moskwa, 24 października. Przy sposobności obchodu zwycięztwa Rosyan pod Aladszadagiem miał Aksakow mowę, w któréj powiedział, że nie czas jeszcze cieszyć się i radować, a właściwa chwila uroczystości dla Rosyi nadejdzie dopiéro po zupełném pogromieniu stuletniego Rosyi wroga.

Cetynia, 24 października. Urlopowane bataliony powołane zostały na nowo dla oblegania Podgorzycy. — Wojewoda i wódz naczelny wojska czarnogórskiego, Maża Dragonicz, umarł z rany zadanéj mu ręką skrytobójczą.

Carogród, 24 października. Od tygodnia koncentrują w Niczu licznych redifów klasy trzeciéj. Zarazem gromadzą tam i w Babinieglawie zapasy żywności.

Carogród, 24 października. Wiadomość o odwołaniu Mukhtara paszy i zastąpieniu go innym jenerałem nie sprawdza się.

---

### Armia rumuńska.

Gdy główna kwatera rosyjska z szczególniejszą rozpisuje się lubością o ostatniéj klęsce Rumunów i wylicza z nieznaną u siebie dotąd sumiennością i akuratnością straty rumuńskie poniesione w dniu 19 bm., zachowują źródła rumuńskie o niefortunném dla armii książęcéj spotkaniu zupełne milczenie. Natomiast uporniéj niż kiedykolwiek pojawiają się dzisiaj pogłoski o możebnym powrocie armii rumuńskiéj do domu. I tak piszą do jednego z dzienników wiedeńskich:

„Czas powrotu armii rumuńskiéj liczą tu już na dni tylko, a rząd szuka pozoru, by krok ten przed krajem usprawiedliwić. Na pierwszy rzut oka zdaje się to dziwném, że szukają pozorów dla usprawiedliwienia tego, czego sobie cały kraj życzy. Rzecz jednak łatwo objaśnić. Wojna zaczepna rozpoczęta przez rząd bez zatwierdzenia izb, wymagała niezmiernych ofiar wszelkiego rodzaju. Siły zasobowe kraju są sparaliżowane na lata. Z drugiéj strony opozycya nie szczędzi wysileń, by rzecz tę przedstawić w najjaskrawszém świetle. W ten sposób porobiła ona wszelkiego rodzaju zasadzki na gabinet, których ten nie ominie tak łatwo. I tak opozycya dowodzi, że zimowanie armii rumuńskiéj w Bułgaryi równa się jéj zgubie. Cofnięcie znowu téj armii teraz bez żadnych dotykalnych korzyści po tylu poniesionych ofiarach, pociąga za sobą upokorzenie i szkody, upokorzenie dla rządu i jego członków a szkodę dla całego kraju. — Nie łatwo więc znaleźć pozór stósowny do podobnego kroku.

„Obok tego wszystkiego faktem jest, że zapał wojenny ostygł zupełnie, ustępując miejsca ledwo ukrywanéj niechęci do wojny nawet w tych sferach, w których z początku największy animusz panował. Mam tu na myśli najprzód armią, następnie rumuńską gwardyą obywatelską (rodzaj landwery). Owéj gwardyi nie podoba się surowa karność i ton, z jakim ją dowódzcy traktują. Opozycya korzysta z tego i rozpuszcza pogłoskę, że tak surowa karność zaprowadzona została jedynie dla tego, by zwalić konstytucyą. Twierdzenie to, jakkolwiek może być fałszywém, znajduje u ludzi wiarę.“

Wielce téż do powiększenia niechęci do wojny przyczyniły się rekwizycye wszelkiego rodzaju, dotykające całą ludność zwłaszcza wiejską i buta Rosyan. Ciężkiemi są same przez siebie rekwizycye, a sposób ściągania ich jeszcze je uciążliwszemi robi.

---

### Z azyatyckiego teatru wojennego.

Wszystkie wiadomooci z różnych stron nadchodzące o położoniu rzeczy na azyatyckim teatrze wojny głoszą o ciągłém cofaniu się Turków w głąb kraju. Rusofilskie dzienniki myślą wyprzedzają sukcesa kaukazkiéj armii i nie tylko pomniejsze forteczki Turkow, rozrzucone wzdłuż rzeki Araks i w Saghanluckich górach, ale i Erzerum widzą w niebezpieczeństwie oblężenia i kapitulacyi. Zaczynają obliczać siłę erzerumskiéj załogi, — obszerność i profile wałów téj twierdzy i liczbę dział a obliczenia te okazują w rezultacie, że, gdyby przyszło do tego, że Rosyanie staną pod tą twierdzą, to będą ją musieli tak samo długo i bezskutecznie oblegać jak Kars, bo Turcy w ostatnich czasach z otwartego miasta, jakiém było Erzerum, zrobili potężną twierdzę.

Jednak daleko jeszcze do tego, żeby istniało choćby prawdopodobieństwo, że Rosyanie w tym roku mogą stanąć pod Erzerum. Wojna rosyjsko-turecka [illegible] się bardzo powoli już to z powodu niedołęztwa [illegible]łów, już to dla braku wszelkiego rodzaju zapas[illegible] munikacyi. Przy takiéj powolności w prowadze[illegible]ny Rosyanie w żaden sposób nie zdołają nie tylk[illegible]rum, ale nawet prawego brzegu rzeki Araks o[illegible] w tym roku, zwłaszcza w obec okoliczności, [illegible] turecka będzie niewątpliwie stawiała im na każdy[illegible] energiczny opór.

Dopóki armia turecka zwyciężała pod W[illegible] Guedikler i w wielu innych miejscowościach, dop[illegible] nie podejrzywał jéj słabości, a raczéj wszyscy zap[illegible] że armia ta rzeczywiście była słabą. Dopiéro p[illegible] z 15 b. m. przekonała o nadzwyczajnéj stósun[illegible] Rosyan słabości Muktara paszy. Skoro więc z ar[illegible] małą, tak wielce we wszystkiém, oprócz odwag[illegible] haterstwa, ustępującą Rosyanom, mógł Mukhta[illegible] miesiące utrzymać się na karskiém płaskowzgórz[illegible] ka razy zadać Rosyanom dotkliwą klęskę, to w [illegible] luckich wąwozach bez wątpienia potrafi stawić [illegible] cięty opór.

---

## NIEMCY.

✻ **Berlin**, 24 października. Wniosek de[illegible] nego Virchowa przesłany w imieniu stronnictwa [illegible] powego Izbie deputowanych a dotyczący urlo[illegible] Eulenburga, brzmi jak następuje:

Izba deputowanych zechce uchwalić: zważy[illegible] że zapowiedziane w mowie tronowéj ograniczenie [illegible] instytucyi administracyjnych na nowelę ordynac[illegible] skiéj pięciu wschodnich prowincyi w obec dawn[illegible] projektów król. rządu, uchwał Izby deputowany[illegible] przyrzeczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, [illegible] stawia zmianę w wewnętrznéj polityce państwa; [illegible] równocześnie z tém przy ciągłym urlopie prezes[illegible] strów, odpowiedzialny w pierwszym rzędzie min[illegible] wewnętrzną administracyą na czas trwania sesyi [illegible] wéj otrzymał urlop i nakazano jego zastępstwo [illegible] deputowanych oświadcza, że przez to za konieczny [illegible] dalszy rozwój prawodawstwa jest na szwank nar[illegible] oraz konstytucyjna odpowiedzialność ministrów [illegible] sejmu nadwerężoną.

Nat. Ztg. komentuje wniosek powyższy [illegible] jącemi uwagami: „Wielce wątpliwą zdaje nam [illegible] rzeczą, aby odpowiadało zupełnie konstytucyi w[illegible] pewnego, treściwego ustępu mowy tronowéj o [illegible] w polityce rządu, miasto zaczekać, jaką da rzą[illegible] wiedź co do swych zamiarów na zapytanie doń [illegible] wystósowane. Z pewnością nie da się zaprzec[illegible] szkodzi to konstytucyjnéj odpowiedzialności rządu [illegible] równocześnie otrzymają na czas dłuższy urlopy d[illegible] nistrowie. Zapytać się przecież tylko należy, cz[illegible] stko w najwyższych sferach administracyjnych pr[illegible] państwa byłoby w porządku, gdyby hr. Eulenb[illegible] fnął swoją dymisyą i zrzekł się urlopu a ks. Bi[illegible] powrócił do Berlina. Przekonanoby się w takim[illegible] że wniosek Virchow-Hänel bynajmniéj nie trafia [illegible] istniejących trudności.

Wniosek deputowanych dr. Virchowa i dr. [illegible] pisze Kreuz Ztg., w sprawie urlopu hr. Eule[illegible] nie odpowiada wedle dochodzących nas informac[illegible] czeniom żadnego innego stronnictwa Izby deputow[illegible] Stronnictwo postępowe przypuszczeniem swém [illegible] sześciomiesięczny urlop hr. Eulenburga naruszał [illegible] reprezentacyi kraju, sięga za daleko, również tw[illegible] nie, że dłuższy urlop i zastępstwo ministra spra[illegible] wnętrznych szkodzi rozwojowi prawodawstwa, [illegible] się utrzymać. Liberalni i konserwatywni posłowie [illegible] czają, że przypuszczenie Hänela, Virchowa i tow[illegible] nie ma żadnéj faktycznéj podstawy a Izba nie [illegible] mogła przyjąć rezolucyi stronnictwa postępowego, [illegible] powinna stawiać twierdzeń, któreby mogły być [illegible] biegu obrad. Nasamprzód wysłuchać należy z[illegible] prezesa ministrów i tymczasowego ministra spr[illegible] wnętrznych i dopiéro jeżeliby oświadczenia ich [illegible] powiadały uprawnionym żądaniom Izby deputo[illegible] należałoby uchwalić rezolucyą zastrzegającą praw[illegible] deputowanych. Wniosek Virchow-Hänel natomias[illegible] muje wprost, że już zaszły nadwerężenia praw[illegible] mierzone są w przyszłości, na które to zapatr[illegible] Izba deputowanych żadną miarą zgodzić się nie [illegible] Głównem zadaniem sejmu jest sumienne oraz obje[illegible]

---

Wród tego jasnego obrazu iluminacyi miejskiéj jakby urocza fantazya dekoracya opery paryzkiéj, jakby tajemnicze widzenie, w górze nad miastem króluje zamek upsalski, gmach olbrzym opustoszały prawie, ogromem rozmiarów swoich zastanawiając.

Dziś wzbudził się zamek Wazów, zstąpiły duchy średniowiecznego czasu, — zawrzało życiem i gwarem wzgórze —

Kilkaset okien w wyżynach płonie,
I widno zamek w światła koronie.

Fantastyczne prawdziwie widzenie — wystawcie sobie, jakby nasz Wawel błyszczał po nad stolicą Jagiełłów, gdybyśmy, zamiast okryci żałobą, święcili dzień zmartwychwstania obchodząc sławę narodu, cześć ojcom dając w stolicy. Gdyby na zamku wawelskim w każdém tam oknie opustoszałém, po dwadzieścia pięć świec jarzących pozapalano i gdyby w jasnym błyszczał obrazie. Patrząc tam z grodu, marzylibyście przeszłości senne może obrazy i wstałby cieniem Jagiełło, Zygmunty i dawne nasze rycerze, w tym fantastycznym się budząc obrazie.

Marzylibyście taki sen na jawie,
Jaki ja widzę w téj świateł wystawie.

Z drugiéj znów strony obrazu fantazya nowa, równie urocza i fantastyczna, a myśli pełna inném znów wstaje widzeniem. Wśród łuny świateł i gwaru wesela sterczą nad miastem katedry mury. Stary gród Boży w poważnéj szacie gotyckiéj swojéj architektury — spuścizna wieków — nieoświetlonym konturem wieżyc i murów dziwne tu na nas robi wrażenie.

Nie oświetlono kościoła, nie ubrano na zewnątrz jasnemi gwiazdy iluminacyi — ale nie zapomniano go w chwilach uroczystości. Ubrano myślą wyższą, prawdziwie artystyczną i delikatną — myślą pełną znaczenia! Katedrę oświecono tylko na wewnątrz, łączyła się ona z krajem i miastem wewnętrznem światłem, które mi olbrzymie jéj okna kolorowe świeciły zdala, świeciły noc całą i, gdy już ciemno było do koła, gdy zgasły lampy i ludzie w nocnéj już spali pomroce — świeciły jeszcze, jakby wyobrażeniem nam mówić miały, — że to gmach ducha duchowém światłem goreje.

Wewnętrznym ogniem i światłem Boga,
Które z świętego goreje proga,
Które nad wszystkie jasności słynie
I myślą człeka do niebios płynie.

---

V.

Upsala, 6 września.

Słońce pogodnie wstaje — złota jutrzenka wybiegła wcześnie, zapowiadając nam dzień wesoły — ani jednéj chmurki na niebie, jakoby Pan Bóg w tym roku złoty, nieustający, dla świętujących w Upsali łaskawy zrobił wyjątek.

Śniliśmy jeszcze wrażenia i cuda wczorajsze. — Po głowie i sercu chodziły mi senne widzenia Wawelu — śniłem Zygmunty, Jagiellony, o których, — patrząc na fantastyczne widzenia oświetlonego zamku Upsali — w marzeniach moich wam wspomniałem.

Śniłem Zygmunty i Jagiellony! — świetlaną przeszłość narodu i czarne naszéj teraźniejszości godziny. Śniłem ubiegłe sławy, śniłem i grzechy i nędze nasze dzisiejsze. — Śniłem — a sen widzeniem, majacząc, splatał Zygmunty nasze i Jagiellony z brodatych Wazów północnych widzeniem.

Wawel z Upsalą, gwar i wesele tutejsze z ciszą i łzy naszemi, pochód wczorajszego tryumfu, togi szkarłatne, mundury złote i tłumów tysiące, pochód do katedry z cichym, milczącym i łzawym pochodem w północ — z pogrzebowym pochodem na Golgotę dnia dzisiejszego! Z obrazu w obraz, z rzeczywistości wspomnień w fantazye serca składał moje widzenia — widzenia wczorajsze z domowych wspomnień i żalów obrazem, z domową wiążąc nadzieją.

Śniłem — znużony śniłem — tryumfy innych, nasze tryumfy dawne i nasze dzisiaj upokorzenia — za grzechy nasze! I w nowym znowu marzeń obrazie zdało mi się, by sen na jawie, że stoję gdzieś pod Wawelem, że słyszę z wieży dzwon zygmuntowy, jak cichy dźwiękiem do serca mego niby duch naszych Wazów i Jagielonów powiada:

Śnij w pokoju! — Sen, widzenie
Niechaj w serce wiarę wpoi,
Że rozwieją się te cienie
U rodzinnych twych podwoi,
Że zaświta dzień!

Słońce wstanie — i ogrzeje,
Padnie promień łaski z nieba,
Lecz nim chwila ta zadnieje
Cnót i pracy wam potrzeba,
Aby rozwiać cień!

Trzeba silnéj wiary! wiary!
Cnót i pracy — w tym narodzie,
Aby jego znów sztandary
W tryumfalnym szły pochodzie
Pod wawelski tron!

Tylko wiara — serca koi!
Tylko cnota — siły daje!
Praca — wiarą, cnotą stoi!
Wiarą, cnotą — naród wstaje!
Tak mi mówił — Dzwon.

A kołysając swym dźwiękiem, coraz to w nowe a fantastyczne sen mój ubierał widzenia i snuły się — snuły procesyonalne jakiejś pochody. powiewały sztandary nasze i długim rzędem tłumów tysiące grzmiała pieśń: „Boga Rodzicy“ — orszak biskupów i kapłanów z Częstochowską i Ostrobramską na czele! Za niemi w togach szły poważne postacie akademickie Uniwersytet Jagielloński, Lwów, Warszawa, i z nad Wilii, jeden za drugim postępowali — i obce przy nich że świata widziałem togi braterstwem ducha tu powołane, widziałem daléj snujące się pod poważnym sztandarem — sztandarem pracy — pokolenie młode.

I wzbudziły mnie dzwony, ustały sny i widzenia — słońce wysoko w górze i rzeczywiste święto znów rozpoczęte. Zagrzmiały działa, dzień drugi upsalskich uroczystości zapowiadając. Z wież katedralnych znowu się czystym głosem akademików melodya psalmu porannego ozwała uroczystym pacierzem, powitawszy jutrzenkę dnia świątecznego, który do dalszych nas powołuje obchodów.

Z tą melodyą ze snu wstają,
Gwar się budzi w całéj błoni,
Już się wszyscy zgromadzają
A dzwon ciągle dzwoni — dzwoni!

Za głosem tego dzwonu pospieszyliśmy znowu do gmachu Carolińskiego, do biblioteki, gdzie tak samo jak wczoraj — równie poważnie i strojnie z całą przepisaną programem uroczystością wszyscy w wielkiéj auli uniwersyteckiéj się zgromadzają.

Tutaj, tak samo mniéj więcéj jak wczoraj, z zmienionym tylko porządkiem ugrupowania, ustawiają i porządkują się zebrani do wielkiego pochodu przez miasto w progi katedralnego kościoła, gdzie w dniu dzisiejszym jako ciąg dalszy jubileuszu i następstwo jego obchodzić mamy uroczystość promocyjną doktoryzacyi czyli uroczystość nominacyi doktorów jubilatów, doktorów honorowych i młodych wyzwolonych w skutek złożonych egzaminów doktorów wszystkich czterech fakultetów razem.

Co do zewnętrznéj formy i okazałości wyruszyć mającéj dzisiaj procesyi najmniejszéj z wczorajszą nie ma różnicy, równie świetna i uroczysta — nie brakuje nikogo. Wszystkie dostojeństwa i władze, te same togi krajowe i zagraniczne, te same tłumy do koła i [illegible]ste miasta ubranie i usposobienie.

Nie będę wam więc opisywał szczegółów [illegible]trznych powtarzających się procesyi, wszystko, [illegible] zobrazowałem wczoraj, zastósować tu dzisiaj może[illegible] pełnie. Inaczéj tylko, stósownie do dzisiejszego [illegible] ugrupowani, zstępujemy w téj chwili ze schodów [illegible] liny prostopadłą ulicą Królowéj (Drott[illegible] Gatan) przez wielką bramę tryumfalną do wro[illegible] dry zmierzając.

Na czele pochodu, za przewodniczącym ors[illegible] młodzieży akademickiéj, która długą wstęgą swy[illegible]łych czapek już zalala ulicę Królowéj, po[illegible] cztery oddzielne grupy, zwracając uwagę publicz[illegible] siebie, bo to bohaterowie dnia dzisiejszego, dok[illegible] zanci czyli promowenci, którym uroczystość [illegible]sza jest poświęconą. Drużyna ta, liczna a tak p[illegible] i zajmująca, podzielona na cztery oddzielne gru[illegible] kultetami postępuje za sobą.

Przoduje pochodowi ich najliczniejszy fakulte[illegible] zofii — orszak ten zajmujące robi wrażenie — ludzie poważni wszelkiego wieku, pomiędzy któr[illegible] zwiska zasługą i talentami głośne w kraju i za [illegible] młodzież z odkrytemi głowami, z małym wiankie[illegible] rowym u piersi, z laurów rzeczywistą koroną w [illegible]idą w uroczystym przez miasto tryumfie.

Za filozofią — prawnicy — za ni[illegible] kultet medyczny — a na ostatku cały orsz[illegible] logiczny.

Oznaką doktorską trzech ostatnich fak[illegible] już nie wieniec, ale daleko mniéj e tetyczny i wca[illegible] niem mojém nie ładny nawet, zupełnie nie estety[illegible] niezgrabny, niby to biret, ale poprostu kapelusz je[illegible] w fałdy wzdłuż ułożone W przepasce złota spr[illegible] rodzaj fakultetu znamionująca. W drużynach [illegible] kultetów także wiek rozmaity, starzy i młodzi, [illegible] dno znane i zasłużone nawisko.

W czterech tych fakultetach postępujących [illegible] wentów nie tylko Upsala — nie tylko Sz[illegible] tutaj zebrana. Reprezentują oni świat ducha i całéj Skandynawii.

Inteligencya Szwecyi, Norwegii, Fin[illegible] dyi, Danii i Islandyi po laur lub biret do u[illegible] skiéj idąc katedry, wspólnie dziś tryumfują.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

adanie projektów, które mu będą przedłożone. Mo-my się przecież na to przygotować, że w nowéj sesyi jmowéj główne to zadanie zepchniętém będzie na o-atnie pole, a niebawem wybuchnie żywa walka stron-ctw o przyszłe sprawy reformy administracyjnéj i inne ólne polityczne kwestye. Spodziewamy się, że stron-ctwo zachowawcze, chociaż nie sympatycznem mu bę-ie takie ogólne rozstrząsanie spraw, spokojnie i u-iarkowanie a równocześnie z energią wystąpi do téj alki i wierne swym zasadom bronić będzie ze skutkiem chowawczych interesów. Jesteśmy w przededniu wa-ego zwrotu w naszym wewnętrznym rozwoju; ludowi wierają się oczy nad skutkami liberalizmu. Chodzi lynie o to, aby stronnictwo zachowawcze spełniło oją powinność!

Jeneralny dyrektor podatków Hasselbach wyjechał dniu 20 bm. z powrotem do Wiednia i doręczy kole-m swym zabrane ze sobą z Berlina instrukcye. Z pół-rzędowéj strony donoszą przy tém co następuje: „Nie ega żadnéj wątpliwości, że w najbliższym już czasie leży się spodziewać ostatecznego rezultatu rokowań w rawie traktatu handlowego z Austryą.“

W sprawie nadgranicznych stósunków pomiędzy iemcami a Rosyą otrzymuje Gołos z Berlina depeszę noszącą, że rząd pruski nie chce uledz życzeniom asy niemieckiéj i nie myśli wywierać presyi na rząd syjski. Rząd pruski zrobił tylko przedstawienie w Pe-sburgu co do stósownego uregulowania cła i usunię-a trudności na komorach celnych. Gołos zapisując wyższe doniesienie sławi niezmiernie takt ks. Bismarcka, óry uwzględnia obecne położenie Rosyi.

## FRANCYA.

* **Paryż,** 23 października. Wychodzący w Bruk-i dziennik Etoile Belge, stojący w blizkich z fa-lią orleańską stósunkach, ogłasza artykuł p. Laugel, retarza prywatnego ks. Aumale, w którym czytamy mię-y innemi: „Republikanom wolno twierdzić, że Francya przyszłości stanie po ich stronie; tém większe zaś do o mają prawo, ponieważ okrom głosów, które dano ndydatom falangi, owym 363, zaliczyć dla swoich mo-wielką jeszcze liczbę owych głosów, które kandydaci dowi otrzymali. W rzeczywistości twierdził rząd jak uroczyściéj, że nie chce naruszyć istniejących urzą-eń i żąda jedynie, aby kraj oświadczył się co do kon-watywnéj i radykalnéj rzeczypospolitéj. Wielu kon-tucyjnych mogło przeto głosować na tych, co się na-wali kandydatami marszałka. Konstytucyjni są repu-kanami rodzaju letnio ciepłego; wszyscy wyborcy nie zędowych kandydatów są również takimi — lecz ecnie są republikanami; jeżeli się tedy zliczy rę obu armii wyborczych — z których jedna jest ną — druga zaś nie obliczoną — ponieważ po-eszaną jest z głosami przez rząd zyskanemi — tenczas przychodzi się do następującego niewątpliwego, zaprzeczalnego faktu, że większość jest za konstytu-, że wola narodowa oświadczyła się uroczyście za eczapospolitą. Oświadczam, że to dla nas fakt wielki, t, który nad wszystkiém góruje i tysiące powodów rzędnego znaczenia na drugi plan spycha. Rozbija ie głowę, kto przeciw niepokonanym siłom chce wal-ć. Każdy może zachować w swém sercu żal, obawy, ne nadzieje. Teraźniejszość zaś panuje nad wszy-iém.“

Tak pisze sekretarz prywatny ks. Aumale. Sam ążę nie taił bynajmniéj w obec rządu zapatrywania ego; gdy bowiem niedawno radzono się dowódzców rpusów co do użycia środków nadzwyczajnych, oświad-ł krótko, że w razie, gdyby wejść chciano na drogę ałów, bronić będzie z korpusem swoim legalności.

Organa bonapartystowskie i legitymistowskie nie estają wprawdzie wzywać rządu do oporu przeciw rze-pospolitéj, lecz ostatnie a mianowicie prowincyalne, idące kle daléj niż tu w Paryżu wychodzące, oświadczają za-em bez ogródki; że Mac Mahonizm ma się ku końcowi, e stronnictwo rojalistowskie nie może popierać już du, który negatywnym tylko programem hr. de oglie chce dalszy swój żywot prowadzić. Organa zaś ublikańskie piszą codziennie już otwarcie o wytocze-ministerstwu procesu, o nieuchwaleniu budżetu i o ówieniu podatków. Przy rugach wyborczych zaś ma ile nich deputowany, przy wyborze którego dopuszczo-się bezprawiów, być wykluczony z izby a w miejsce powołany przeciwnik jako legalnie wybrany repre-tant. Dla téż zapowiada już République Fran-ise, że wybory pp. Fourtou w Ribérac, ks. Decazes Puget-Theniers i Kellera w Belfort, przeciw którym dano liczne fakta niedozwolonego nacisku i fałszer-, zapewne unieważnione zostaną. Ks. Decazes stara téż już o jedno z opróżnionych krzeseł w senacie.

Dziś odbyła się narada gabinetowa. Wedle Liberté o przedmiotem takowéj orędzie, jakie marszałek-pre-ent ma wystósować do izb. Ministrowie ks. Broglie s. Decazes w naradzie nie brali udziału, bo ich w yżu nie ma; wedle Monitora zaś miał ks. de oglie, który dziś zrana wrócił do Paryża, i p. de Fourtou zniéj jeszcze naradę z marszałkiem. Przytém miał im lobno oświadczyć, że nie uważa za potrzebne, aby teraz myślano o zmianach w ministerstwie, lecz że gabinet 16 maja powinien stanąć w obec izb, bronić swéj po-yki i odpowiadać na interpelacye i jéj zaczepki; że stanowienia marszałka zależeć będą głównie od zacho-nia się senatu. Ponieważ zaś zachowanie się senatu ażeć będzie od zachowania się izby deputowanych, eto chwila, w któréj się obecne wyjaśni położenie, jest cze daleką.

Umarł tu dziś p. Dubouchet, dyrektor zakładu ga-wego, posiadający miliony, i poufny przyjaciel pana mbetty.

Były deputowany Mestreau skazany został na mie-c więzienia i 2000 fr grzywien za obrazę marszałka c-Mahona, któréj się dopuścił w manifeście wyborczym.

Sąd prawdziwie Salomona rozwesela od niejakiego su mieszkańców departamentu Côte d'Or. Dzienni-wi Progrès de la Côte d'Or przesłano pamflet borczy, na którego tytule znajdował się obraz marszałka c-Mahona na koniu. Dziennik mówiąc o tém pisem-wyraził się o obrazie dosłownie: „Ce cheval à l'oeil elligent.“ Za to wyrażenie wytoczono dziennikowi ces a sąd miejscowy skazał żeranta dziennika na 500 grzywien, ponieważ uwaga o koniu jest oczywistą o-zą dla jeźdźca!

## OŚWIATA LUDOWA.

Od dyrekcyi towarzystwa oświaty lu-wéj odbieramy pismo następujące:

Za pośrednictwem p. Stefana Cegielskiego, okręgo-go na miasto Poznań, wpłynęło do kasy Towarzystwa iaty ludowéj 76 marek na miesiąc wrzesień.

Dyrekcya Towarzystwa oświaty ludowéj podaje zara-do wiadomości, że p. Bolesław Poniński dniem 19 października rb. dla choroby wystąpił z dyrekcyi i wedle przepisów prawnych zawiadomił równocześnie o wystąpieniu swém władzę policyjną. Urząd przewodniczącego objął tymczasowo wiceprezes pan Z. Szułdrzyński, urząd skarbnika i sekretarza pan Stefan Cegielski. Wszelkie korespondencye do dyrekcyi upraszamy przesyłać pod adresem p. Stefana Cegielskiego w Poznaniu.

Poznań, 24 października 1877.

Dyrekcya Towarzystwa oświaty ludowéj.

## Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Monachium, 25 października. Arcybiskup Scherr umarł tu wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 25 października. Wydział ugodowy postanowił odrzucić projekt dotyczący uregulowania sprawy długu 80 milionów, a przyjął natomiast wnioski, wedle których w porozumieniu z obudwoma ministrami skarbu i banku oraz odnośnie do artykułu 102 statutów bankowych, druga połowa czystego zysku banku przeznaczoną będzie na odpisanie długu 80 milionów a mianowicie 70 procent na rzecz austryackiego a 30 procent na rzecz węgierskiego rządu.

Londyn, 24 października, wieczorem. Do Biura Reutera donoszą z Erzerum pod dniem dzisiejszym: Ismaił pasza przybył dnia 23 bm. do Zeidikanu. Miał on zamiar dzisiaj jeszcze stanąć w Daharze celem dokonania połączenia z wojskiem Mukhtara paszy, które stoi pod Zewinem.

Londyn, 24 października. Słychać, że dawniejszy ambasador angielski w Carogrodzie, Elliot, zostanie mianowany w miejsce Buchanana ambasadorem w Wiedniu. Morningpost zaprzecza temu, jakoby Suleiman pasza odesłał Bakera i innych oficerów angielskich do Carogrodu.

Wiedeń, 24 października. Do Presse telegrafują z Tyflisu: Dnia 19 bm. obsadzili Rosyanie Penek.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

**Carogród,** 25 października. Rosyanie rozpoczęli na nowo bombardowanie Plewny. — W wąwozie Szipki trwa ciągle walka artyleryi. Safvet pasza zmusił Rosyan, którzy kusili się o odcięcie Turkom odwrotu pod Zorakif w pobliżu Massunguelik, do cofnięcia się.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 25 października.

— * **Teatr polski.** Dziś po raz pierwszy komedya Zofii Mellerowéj: Fałszywe blaski; po raz pierwszy fraszka Szobera: Lekcya śpiewu i krotochwila Aleks. hrabiego Fredry: Piosnka Wujaszka.

**W sobotę** po raz pierwszy dramat znanego dramaturga francuzkiego W. Sardou: Ferreol.

= * **Dnia wczorajszego** wciągnięto na nowy gmach sądowy dwa posągi z piaskowca, przedstawiające prawo (Lex) i sprawiedliwość (Justitia). Obie figury kosztują 18,000 Mr. — rusztowanie, po którém je wciągnięto, i koszta wciągnięcia wynoszą około 4000 Mr.

— * **Sapieżyński plac** obsadzają obecnie ze wszech stron drzewami.

— * **Obecnie rozbierają budynek,** stojący obok gmachu policyjnego przy Berlińskiéj ulicy, w którym mieszkali dotąd woźni i stróż więzienia policyjnego. Wolne miejsce, jakie przez to powstanie, zamienione zostanie zapewne na ogród.

— * **Pewnemu rzeźnikowi** skradziono przed kilku dniami w drodze od Warszawskiéj bramy na wolnicę z wózka dwa zabite szkopy.

— * **W Dębinie zastrzelił się dnia wczorajszego** młody człowiek, ktory zatrudniony był w zamiejscowéj lejarni żelaza i z niéj oddalony został.

— * **Roki sądu przysięgłych.** We wtorek zasiadł nasamprzód na ławie oskarzonych pisarz gospodarczy Jan Horn z Kołaczkowa, oskarzony o zabicie wyrobnika Władysława Maciejewskiego. Podsądny uznany został winnym i skazany na 5 lat więzienia. Następnie toczyła się sprawa przeciw niezamężnéj Józefie Zamysłowskiéj o zabicie dziecka. Sprawa ta toczyła się z wykluczeniem publiczności. Podsądna skazana została na rok więzienia.

— * **Pani Parznicka** występuje obecnie na scenie lwowskiéj a dzienniki tamtejsze o jéj talencie mówią z należytém uznaniem.

— * **Ślub.** W kościele w Lembargu w powiecie brodnickim pobłogosławionym został dnia 22 b. m. związek małżeński pomiędzy p. Ludwikiem Donimirskim z Ranzy, synem dyrektora p. Teodora Donimirskiego, a Godzisławą Łyskowską, córką posła Ignacego Łyskowskiego.

— * **Jarmark w mieście Sierakowie,** przypadający wedle kalendarza na dzień 2 listopada rb., przełożony został na dzień 8 listopada rb.

— * **Ks. proboszcz Stefański z Cerekwicy** stawał dnia onegdajszego przed sędzią śledczym tutejszego sądu powiatowego z powodu mszy św. śpiewanéj, jaką odprawił na odpuście w Obiezierzu.

— * **Przed kilku dniami** aresztowano i uwięziono w Toruniu handlarza bydła Lüdtkiego jako podejrzanego o zabicie handlarza bydła Schütza, o czém czasu swego donosiliśmy. Lüdtke odebrał sobie dnia 24 bm. życie, jak urzędownie z Torunia donoszą.

— * **Miasta Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Leszno, Międzyrzecz, Ostrów i Śrem** mają być siedliskami sądów ziemiańskich.

— * **Sędzia powiatowy p. Kolisch** w Grodzisku mianowany podobno został rzecznikiem w Wschowie.

— * **Z Hamburga donoszą pod dniem 22 mb.** do berlińskiéj Post, co następuje: Młody pewien kupiec udał się był do stowarzyszeń dla młodzieży kupieckiéj, Patria i Holland jako téż do kilku innych wielkich stowarzyszeń w Amsterdamie z prośbą o umieszczenie. Na prośbę tę odebrał list, który w tłumaczeniu tu podajemy. „Amsterdam, 17 października 1877. Rozmaici urzędnicy tutejszych firm handlowych dowiedzieli się z wielkiém zdziwieniem, że pan starasz się o umieszczenie w Holandyi i że w tym celu udajesz się wprost do kilku z naszych większych firm. — W ostatnich latach przybywały tu do nas setki i tysiące Niemców, zrządziwszy prawdziwy potop; prócz tego pańscy rodacy są tyle grzeczni, że się zadawalają bardzo małém honoraryum i pracują „pour le roi de Prusse,“ tak że przez to powstaje bardzo nie szlachetną konkurencyą. — Miło nam bardzo będzie, jeżeli pan i kochani jego rodacy pozostaną tam, gdzie są, i starać się będą o umieszczenie w własnéj ojczyznie. Jeżeli, jak się domyślamy, w Niemczechj nie podobna już dostać chleba, w takim razie radzimy panu, abyś sobie poszukał miejsca na biegunie północnym lub na jakiéj nie odkrytéj dotąd wyspie. Z poważaniem zarząd towarzystwa: Patria.“

— * **Wspaniały zamek królów angielskich** Inverary pod miasteczkiem tegoż nazwiska w północno-zachodniéj Szkocyi przy ujściu Ary do morza Kaledońskiego zgorzał dnia 12 bm. Zamek posiadał słynną zbrojownią i piękną bibliotekę, oraz wiele zabytków po dawnych królach szkockich. Ogień tak nagle się rozpostarł, a jak się zdaje, powstał od piorunu podczas burzy, że córka krolowéj, Ludwika, z mężem swym margrabią Lorne i jego rodzice księstwo Argyll zaledwie zdołali się wynieść. Mieszkańcy miasteczka wyratowali nieco obrazów, zbiorów i książek, ale większa część zgorzała.

— * **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 26 października Ewarysta pap.; w kalendarzu słowiańskim Lutosława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 46, zachód o godzinie 4 minut 42.

Dnia 26 października 1706 bitwa ze Szwedami pod Kaliszem. — 1724 sąd w Warszawie na dysydentów toruńskich.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemianina** wyszedł z druku nr. 42 i zawiera: Mąka palmowa jako pasza. — O tuczeniu bydła rogatego (c. d.) — Konie na wystawie lwowskiéj, dr. Z. Rościszewski. — Tygodniowy przegląd gospodarczy: Łamanie kontraktu przez robotników. — Choroby zaraźliwe koni w Prusach. — Rozporządzenie ministeryalne. — Tępienie perzu. — Przywóz i wywóz zboża w Niemczech. — Bicie kanałów. — Osuszenie błot pińskich. — Budowa nowéj kolei żelaznéj. — Bezpośrednia komunikacya kolejowa Poznania z Warszawą. — Wymarznięcie czerwonéj koniczyny. — Marchew jako pasza dla koni. — Lekarstwo na tasiemca u owiec. — Rajgras angielski. — Sprawozdanie domu handlowego M. Baranowski i Sp. w Gdańsku. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Kółek rólniczych. — Próba kartoflarki w Psarskiém. — Ogłoszenia.

— **Szczutka** wyszedł z druku nr. 42 i zawiera: Nowa Rozbickiada — Z życia powiatowego. — Pyśmo redaktora Słowa do J. Aksakowa. — Przedewszystkiém energia. — Z literatury. — Z teki Chochlika (feleton). — Comoedia rumaenica. — Odpowiedź delegacyi na odezwę wyborców. — Polityk lwowski. — Gogo. — Panu Dobrzańskiemu. — Podsłuchane. — Nadesłane. — Korespondencye redakcyi. — Obrazki delegacyjne (rycina.)

— **Tygodnika ilustrowanego** wyszedł z druku nr. 95 i zawiera: Seweryn Gołębiowski (z drzeworytem). — Kronika paryzka (dok) — Branka (wiersz). — Korespondencya z Wenecyi. — Kronika zagraniczna (dok.) — Wystawa przemysłowo-rólnicza we Lwowie (dok.) — Jan Lintzsaj (z drzeworytem). — Przegląd teatralny. — Kronika tygodniowa. — Droga żelazna nadwiślańska (drzeworyt). — Z widowni wojny (drzeworyt). — Przegląd polityczny. — Rotułowicze, powieść Teodora Tomasza Jeża (d. c.) — Pan Damazy, komedya w czterech aktach (d. c.) — Nauka społeczna (d. c.) — Wpływ historyczny Francyi na Niemcy (d. c.) — Szachy. — Rebus. — Dyament braminów, powieść (d. c.)

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 października.

BAZAR. Przyłuski z Starkówca. Hr. Mielżyński z Pawłowic. Mukułowski z Kotlina. Ruszczyński z Chełmży. Chłapowski z Turwi. Żółtowski z Popówka. Paliszewski z familią z Gębic. Ks. prob. Cichocki z Brodnicy. Pani Żychlińska z Uzarzewa. Hr. Taczanowski z Taczanowa.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Skarzyński z Spławia. Chłapowski z żoną z Kopaszewa. Hr. Szembek z Siemianic. Rogasef z Moskwy. Grabowski z Gorzewa. Hirsch z Hamburga. Toboll z Piły. Pani Łączyńska z Kościelca. Hulewic z Młodziejewic. Potworowski z Kossowa. Taczanowski z żoną z Biskupic.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Haas z Hamburga. Andersen z Altony. Fügner z Flensbergu. Loewenberg z Hanoweru. Schwartz z Lipska. Kriele z Drezna.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

**Giełda poznańska,** 25 października.

(W.) **Poznań,** 25 października. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16 50 mar, rżana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 47.70 m. na październik 47.70-—., listopad 47.70-—, grudzień 47.30-—., styczeń 47.50-—, luty 48.——, marzec 48.50—, kwiecień-maj 49.50.——

Wypowiedziano —,— litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 47.70 m.

**Giełda bydgoska,** 24 października.

Pszenica: 173-220 m, najpiękniejsza wyżéj notowań.

Żyto: 128-136 m,

Jęczmień 142-162 mr., najpiękniejszy dla browarów droższy.

Groch piękny do gotowania 149, na paszę 142 m.

Owies 120-143 m.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 47.50 m. per 100 litrów à 100 proc.

**Ceny targowe**

w mieście Bydgoszczy z dnia 24 października 1877.

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 85 | funt. | pszenicy | 8 | marek | 10 | fen. | do | 8 | marek | 60 | fen. |
| 80 | „ | żyta | 5 | „ | 30 | „ | „ | 5 | „ | 50 | „ |
| 70 | „ | jęczmienia | 4 | „ | 50 | „ | „ | 5 | „ | 50 | „ |
| 50 | „ | owsa | 3 | „ | 30 | „ | „ | 3 | „ | 60 | „ |
| 90 | „ | grochu | 6 | „ | — | „ | „ | 6 | „ | 50 | „ |
| 100 | „ | kartofli | 1 | „ | 30 | „ | „ | 1 | „ | 50 | „ |
| 100 | „ | siana | 2 | „ | — | „ | „ | 2 | „ | 60 | „ |
| 100 | „ | słomy | 1 | „ | 25 | „ | „ | 1 | „ | 50 | „ |
| 1 | „ | masła | — | „ | 90 | „ | „ | 1 | „ | 20 | „ |
| 1 | mendel | jaj | — | „ | 80 | „ | „ | — | „ | 90 | „ |

**Giełda wrocławska,** 24 października.

Żyto: per 1000 kilo spokojnie; na październik 136 p. i żąd. październik-listopad 133 płac. 132.50 żąd., listopad-grudz. 131 — żąd., kwiecień-maj 135 płac., maj-czerwiec —— m. żąd.

Pszenica per 1000 kilo 208. marek ofiarowano, na październik-listopad 208 m. ofiar.

Owies: per 1000 kilo 128.— m. żąd. 127 m. ofiar.; na październik-listopad 126.50, listopad-grudzień 125.50, kwiecień-maj 132.— żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo stale; — w miejscu 74.50 marek ż., na październik 72.50 żąd., październik-listopad 71.50 płac. 72 żąd. listopad-grudzień 72.50, kwiecień-maj 71.50 m. żąd.

Okowita per 100 litrów niżéj; — w miejscu bez obrotu; na październik 49.50-49.60 pł. i żąd., październik-listopad 48.80 żąd., listopad-grudzień 48.50 płacono i ofiar., kwiecień-maj 50.— m. płac.

Łubin wysokie ceny żądano; żółty 9.90-10.50-11.—, niebieski 9.80-10.40-10.80 m.

**Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.**

| | Per 100 kilogramów | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | ciężki | | | | średni | | | | lekki towar | | | |
| | najwyższa | | najniższa | | najwyższa | | najniższa | | najwyższa | | najniższa | |
| | Mr | ₰ | Mr | ₰ | Mr | ₰ | Mr | ₰ | Mr | ₰ | Mr | ₰ |
| Pszenica biała nowa | 21 | — | 20 | 80 | 21 | 80 | 21 | 30 | 20 | 30 | 19 | — |
| „ żółta nowa | 20 | 10 | 19 | 90 | 20 | 80 | 20 | 60 | 19 | 60 | 18 | 80 |
| Żyto nowe | 15 | 30 | 14 | 30 | 13 | 50 | 13 | 10 | 12 | 80 | 12 | 20 |
| Jęczmień nowy | 16 | 60 | 15 | 90 | 15 | 40 | 14 | 90 | 14 | 60 | 13 | 80 |
| Owies nowy | 13 | 70 | 13 | 30 | 13 | — | 12 | 50 | 12 | 10 | 11 | 70 |
| Groch | 17 | — | 16 | 60 | 16 | 10 | 15 | 10 | 14 | 70 | 14 | — |

**Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.**

| Za 100 kilogr. | piękny | | średni | | pośl. towar. | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Mr | ₰ | Mr | ₰ | Mr | ₰ |
| Rzep | 31 | 75 | 29 | 25 | 26 | 50 |
| Rzepik zimowy | 30 | 75 | 28 | 25 | 25 | — |
| Rzepik latowy | 30 | 75 | 27 | — | 24 | — |
| Lnica | 27 | — | 24 | — | 21 | — |
| Siemię lniane | 26 | — | 24 | — | 21 | — |

**Gdańsk,** 24 października.

**Sprawozdanie J. Fajansa.**

Powietrze piękne, wiatr południowy.

Pszenica loco nie znajdowała dziś ogólnéj ochoty do kupna, za dobre i piękne gatunki płacono wszakże mniéj więcéj wczorajsze ceny, podczas kiedy co do pośledniéj gatunków usposobienie było słabe a ceny niższe. Rosyjską pszenicę przy małym dowozie handlowano po niezmiennych cenach. Płacono za jarą 125/6 ft. 205 m., jasną murzącą 122 funt. 200 m., pstrą i jasno-kolorową 124-128 funt. 215 228 m. jasno-pstrą 127 129 funt. 230-240 m., wysoko-pstrą 130, 131/2 ft. 242, 246 m., rosyjską 123 funt. 195 marek, lepszą 125/6 funt. 210 m., piękną 129, 131/2 funt. 217 50 218 mr. per ton. Termina stale w końcu; październik 228 marek płac., październik-listopad 221 m. płacono, kwiecień-maj 215 m. żądano, maj-czerwiec 212 ofiar. Cena regulacyjna 228 marek. Wypow. 100 ton.

Żyto loco stale; słaby dowóz; krajowe osiągało 127 funt. 146 m. per ton. Rosyjskie bez dowozu. Termina październik-listopad 133 m. żąd. 132 m. ofiar., kwiecień-maj 130 m. ofiar., dolnopolskie 145 m. żąd. 142 mar. ofiarow. Cena regulacyjna 138 marek.

Jęczmień loco wielki 103/4 funt. murzący po 140 m., 104 funt po 150 m., lepszy 105 funt. po 163 m., 111-113 funt. po 172-178 m. per ton kupowany; mały 96 funt. osięgał 145 marek, 104 funt 152 m. per ton.

Rzep loco po 320, 325 m. per ton kupowany.

Mak loco po 25 m. per 200 funt.

Okowita loco po 48.50 mr. płacona.

**Berlin,** 24 października.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco dobrze trzyma się. Termina podnoszą się. Wyp. 18,000 ctr. — Cena wypowied. 240.5— marek per 1000 kilo. — Cena przecięciowa —.— marek. — Loco 200-243 mr. wedle gatunku, żółta szlązka i marchijska 215 235 marek z kolei płacono, biała march. — m. z kolei płac., żółta węgierska — mrk. z kolei płacono, płynąca —.— marek z kolei pł., na ten miesiąc 239-242.5——. płacono, październik-listopad 215.-216 płac., listopad-grudzień 212.5-213.5 płacono, kwiecień-maj 1878 219 płac., maj-czerwiec — płac.

Żyto trzyma się. — Termina wyżéj. — Wypowiedziano 2,000 ctr. Cena wypow. 135.5 m. per 1000 kilo. Cena przecięc. — m. Loco 136 158 m. wedle gatunku ż.; stare rosyjskie 136-137. m. ze statku p., nowe rosyjskie 138-140 z kolei pł., nowe krajowe 150-156 m. z kolei i statku p., nadpsute krajowe —, polskie ——— z kolei pł., stęchłe nowe ros. —.— z kolei płac., na ten miesiąc 135.5-136.5— płac., na październik-listopad 135.5-136.5 płac., na listopad-grudzień 135.5-136.5— płacono, grudz.-styczeń 1878 138.5-139.5 pł., kwiecień-maj 141.5-142.5 płac., maj-czerwiec — płac.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 146-198 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. — Termina bez interesu. — Wypowied. —— ctr. — Cena wypowiedz. —.— m. per 1000 kilo — Cena przecięcowa —.— mr. Loco 110-170 m. wedle gatunku, wschodnio i zach.prus. — z kolei pł., rosyjski ord. — z kolei płacono, na ten miesiąc 140.— nom., październik-listopad 139. nomin., listopad-grudzień 139 — nomin., kwiecień-maj 1878 —.——— płacono.

Kukurudza loco stale. — Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedzialna —.— mr. per 1000 kilo. — Loco 150-156 marek wedle gatunku; ——— marek z kolei, na ten miesiąc — płac.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 166-200 marek wedle gatunku, na paszę 155-165 m. wedle gatunku.

Mąka rżana staléj. — Wypowiedz. 2500 centr. Cena wypowiedzialna 19.75 per 100 kilo, cena przec. —.— m. Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miechem, na ten miesiąc 19.60-19.75 p, październik-listopad i listopad-grud 19.60-19.75 p., grudzień-styczeń 1878 19,70-19.85, styczeń-luty 19.75-19.90, luty-marzec 19.80-19.95 płacono, marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 20 pł., maj-czerwiec — płc

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano —- cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ———. m. Rzepik zimowy ——— mar. płacono. Rzepik latowy — m., nasienie lnicze — m.

Oléj rzepiowy staléj. — Wypowiedziano z beczką 1000 ctr., bez beczki — centn. Cena wypowiedzialna z beczką 75.7— m., bez beczki — marek, cena przecięciowa .— m. per 100 kilogr. Loco z beczką 77.5 marek, bez beczki 76. marek, na ten miesiąc 75.3-76-75.7—. pł., paźdz.-listopad 73.8-74-73.9. pł., listopad-grudzień 73.2-73.3—— pł., grudz.-styczeń—pł., styczeń-luty — pł., luty-marzec —, kwiecień-maj 72.8 płac.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Oléj skalny wyżéj pł. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wyp —.— m. per 100 kilogr. Cena przecięc. — m. Loco 32. m., na ten miesiąc 29.8- płac., na październik-listopad — p., listopad-grudzień 29.8-29.6-29.8 p., grudzień-styczeń 1878 — płac.

Okowita taniéj sprzed. w końcu staléj. Wyp. 80,000 litr. Cena wypowiedzialna 49. m., cena przecięciowa —.— marek per 100 litr. à 100 prc. = 10,000% z b. Loco z beczką —. płc., na ten miesiąc 49.5-49-49.2 p., na październik-listopad 49.1-49.5-49 płac., listopad-grudzień 49.1-49.5-49 płac., grudzień-styczeń 1878 —.— p., styczeń-luty — płc., na luty-marzec — pł., kwiecień-maj 51.6-51.3-51.6 pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc. = 10,000 prc. bez beczki loco 49.— płac, w pożyczanych beczkach — ze spichrza —. płac.

Mąka pszenna nr. 00 32.00-30.50, nr. 0 30.00-29.00, nr. 0 i 1 28.50-27 00.

Mąka rżana nr. 0 23 50-21.50, nr. 0 i 1 20.00-19.00 za 100 kilogr. brutto z miechem.

**Sprostowanie.** Wczoraj: Oléj rzepiowy na listopad-grudzień 73-72.9 płacono.

## Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 25 października.)

**SZCZECIN,** 25 października 1877.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pszenica** słabo. | | **Okowita** słabo | |
| na październik | 217 50 | w miejscu | 48 50 |
| na październik-listopad | 211 — | na październik | 48 20 |
| na kwiecień-maj | 207 — | na październik-listopad | 47 50 |
| **Żyto** słabo | | na kwiecień-maj | 50 50 |
| na październik-listopad | 134 — | **Owies** | |
| na listopad-grudzień | 134 — | na kwiecień-maj | 150 — |
| na kwiecień maj | 138 — | na | — — |
| **Oléj rzep.** słabo | | **Oléj skalny** | |
| na październik | 72 25 | w miejscu | — — |
| na październik-listopad | 72 — | na październik | 13 50 |
| na kwiecień-maj | 72 50 | | |

**BERLIN,** 25 października 1877.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pszenica** słabo. | | **Owies** | |
| na październik | 239 50 | na październik-listopad | 139 — |
| na kwiecień-maj | 208 — | | N. z d. 24. |
| | | Gal. kol. Kar. Ludwika | 105 75 |
| **Żyto** słabo | | Pruskie oblig. państw. | 93 — |
| w miejscu | — — | Nowe pozn. listy zast. | 94 20 |
| na październik-listopad | 135 50 | Pozn. rent. listy | 94 80 |
| na listopad-grudzień | 136 — | Austr. losy z r. 1860 | 104 90 |
| na kwiecień-maj | 142 — | Włoska renta | 71 25 |
| **Oléj rzep.** słabo. | | Amerykany | 99 60 |
| w miejscu | — — | Pożyczka turecka | 10 10 |
| na październik | 75 50 | 7½-pro. Rumuny | 14 — |
| na kwiecień-maj | 72 80 | Polskie listy likwidac. | 51 40 |
| **Okowita** spok. | | Rosyjskie banknoty | 193 50 |
| w miejscu | 49 20 | Austr. renta srebrna | 56 75 |
| na październik | 49 — | Austr. akcye kredytowe | 362 50 |
| na listopad-grudzień | 48 — | Koléj żelazna państwowa | 447 — |
| na kwiecień-maj | 51 60 | Lombardy | 130 — |
| | | **Uspos.** stale. | |

## (Nadesłano.)


**Ból w nogach,** powstały przez guzy z odzięblenia, wzrośnięte paznogcie, nienormalne stwardzienia i rozmiękczania, gryzący, cuchnący pot nóg, naroście na nogach, wszystkie rany, guzy w żyłach, liszaje itd., daléj zastarzałe odzięblizny, i czerwone ręce i części twarzy, nawet w razie, gdy stawy zesztywniały, usuwam z pewnym skutkiem bez najmniejszego bólu wedle wynalezionéj przezemnie, mnie tylko specyalnie właściwéj metody, o czém się każdy pomocy potrzebujący przekonać może.

**Elżbieta Kessler** z Berlina, specyalistka dla cierpień nóg.

W Poznaniu w **Myliusa Hotelu** do konsultowania od 10—5 godziny. (5363)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

**Revalescière du Barry**

z Londynu.

**Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia** i takowa okazuje się skuteczną: u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, błednicy; służy także za lepsze pożywienie

dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

**Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.**

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom.
J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Signo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Grudziądzu u **Fryderyka Kyser**, w Rawiczu u **J. Mroczkowskiego**, w Poznaniu u **O. Weiss** — Czerwona apteka, **Krug** i **Fabriciusa**.

---

†

Dziś rano o godzinie 5éj zakończył żywot doczesny nasz najukochańszy syn i brat śp.

**Adolf Wituski,**

o czém krewnych i znajomych uwiadamia w smutku pogrążona

**matka i rodzina.**

Inowrocław, 25 paźdz. 1877.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27go b. m. o godz. 3éj po południu. (5390)

---

## OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj wsi rycerskiéj Lednagóra zapisaną została dekretem z 5go czerwca 1800 roku w dziale III na miejscu 23 protestacya równouprawniona z pozycyą na miejscu 24, dla **Petroneli z Kosinskich Miaskowskiéj**, o należytość talarów 3000 czyli złotych polskich 18,000 z odsetkami zaległemi od 16 marca 1791 r., z którą się dla braku jéj uznania przez opiekę małoletniéj Józefy Miaskowskiéj mocą wyroku kondescenzyjnego z 16 marca 1791 i 3go marca 1797 roku zgłoszono. (5373)

Należytość ta jest wedle twierdzenia zapisanych właścicieli wsi Lednagóry zaspokojona, czego wszelako udowodnić się nie da pokwitowaniem wierzytelném wierzycielki lub prawnych jéj sukcesorów.

Wzywamy przeto nieznajomych spadkobierców Petroneli z Kosińskich Miaskowskiéj ich cesyonaryuszów lub nabywców ich praw do zgłoszenia się z odnośnemi pretensyami swemi do rzeczonéj pozycyi najpóźniéj w terminie dnia

**1go lutego 1878.**

o godz. 11. z rana

przed radzcą sądu powiatowego Busse, w przeciwnym razie prekludowani zostaną z nakazem wiecznego milczenia.

Gniezno, dnia 19. paźdz. 1877.

**Król. sąd powiatowy.**
Wydział I.

---

## Bekanntmachung.

Die Herstellung der Erd- und Böschungsarbeiten zu dem im Kreise Posen neu zu erbauenden Chausseen und zwar

A. Linie Schwersenz-Kobelnitz veranschlagt auf . . . . 46034 M. 89 Pf.
B. Linie Buk-Stenschewo
I. Loos veranschlagt auf . 20846 M. 57 Pf.
II. „ „ „ . 17702 M. 45 Pf.
C. Linie Eichkrug-Zaparczyn
I. Loos veranschlagt auf . 6551 M. 04 Pf.
II. „ „ „ . 6838 M. 38 Pf.

soll im Wege der öffentlichen Submission an geeignete Unternehmer vergeben werden.

Die Bedingungen, Kostenanschläge und Zeichnungen, welche den Bauausführungen zu Grunde gelegt sind, liegen von heute ab bis zum Terminstage im Bureau des Bauinspectors Hirt, Posen Mühlenstrasse 27. II. Etage zur Einsicht aus. (5245)

Die Offerten sind versiegelt, portofrei und mit gehöriger Aufschrift versehen an den unterzeichneten Landrath einzusenden und findet die Eröffnung derselben

**Sonnabend den 3. November cr.**
Morgens 11 Uhr

im Bureau des unterzeichneten Landraths Neustädtischer Markt Nr. 9 in Gegenwart etwa erschienener Submittenten statt.

Posen, den 16. October 1877.

Die Chausseebau-Kommission.
I. A.
**Tempelhoff.**
Landrath.

---

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na

## RUCH LITERACKI

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztukom pięknym, naukom i rzeczom społecznym. Przedpłata kwartalna wynosi 7 mr. 50 fen. Szanowni abonenci odbierać będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3406)

---

**Niezbędne w każdym domu:**
PRAKTYCZNY

## Poradnik dla matek

podług 12 wydania Dr. Chavasse opracował (4563)
Dr. K. Koeler.
8° 155 str. 2 Marki, oprawne 2 Marki 25 fn.
wyszło naszym nakładem i polecamy.
**M. Leitgeber i Sp.**
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 3.

---

W księgarni **Żupańskiego** wyszła książka p. t. (5095)

**Trzy powieści o dzieciach**

(z angielskiego.)

Cena **2 M.**

---

W osobnéj odbitce z Dziennika Poznańskiego wyszło dziełko p. t.:

## Nad Bugiem

obrazek ludowy w 3 aktach przez *** i jest do nabycia po cenie 50 fen. a z przesyłką 60 fen. w Eksp. Dzien. Pozn. i we wszystkich księgarniach.

---

## Dom sierót

katolickich w Pleszewie przypomina się swoim (5374)

**Dobroczyńcom.**

---

**W poniedziałek dnia 29 b. m.** o godz. 2 po południu odbędzie się w Psarskiem pod Szamotułami

**publiczna**

**próba z kartoflarką**

(5380) **hr. Münstera**

z poprawką pomysłu p. Głębockiego, rządzcy majętności psarskiéj, na którą się interesowanych niniejszém zaprasza.

---

## Wyprzedaż.

**Araki, herbaty, prósze herbaciane, hamburgskie cygara i inne towary** po (znacznie zniżonych cenach) poleca (5386)

**Izydor Appel.** Podgórna ulica.

---

**UL. Na węgle** zamówienia po całych, pół i ćwierć w gonach przyjmuje biuro Ula przy Ślusarskiéj ul. Nr. 6 [Róg Butelskiéj ul. na I. piętrze.] (5325)

Poznań, dnia 28. września 1877.

**Zarząd Ula.**

---

## MACHINY

**do strzyżenia**

dla **koni i bydła** poleca w najlepszym gatunku po jak najtańszych cenach

**C. PREISS,**

Stary Rynek 7, naprzeciw Wrocławskiéj ul.

Takowe ostrzą się tamże starannie i narzędzia. [5377]

---

**Wielkie, tłuste flądry,**

**hamb. bydlinki, kielskie sielawki i wędz. węgorze poleca**

**K. Szulc**

(5384) **Wrocławska ul. 12.**

---

**Tegoroczną przesyłkę świeżych owoców konserwowanych z Deidesheim jako to: brzoskwinie, aprykozy, gruszki, orzechy, wiśnie, renklody, chinois itd. jako też powszechnie ulubione**

**owoce mięszane**

**w butelkach oraz w**

**konfiturze**

**częściowo wyważane odebrali i polecają** (5389)

**W. F. Meyer i Sp.**
Wilhelmowski plac 2.

---

**Masło dominialne**

kupuje także i na odstawę

**Jakób Jacoby**

(5349) Poznań, Żydowska ul. 33.

---

**PETROLEUM**

beczkami sprzedaje bardzo tanio

**Jakób Jacoby.**

(5348) Poznań, Żydowska ul. 33

---

Skład **rzeźnicki** z przyległościami w najlepszém położeniu jest zaraz do wynajęcia Chwaliszewo 92. (5358)

---

Na odbytém dziś zwyczajném walném zebraniu akcyonaryuszów

**fabryki cukru na akcye Kujavien w Amsee**

ustanowiono dywidendę dla roku rachunkowego 1876/77

**na 20% czyli od akcyi na 200 Marek.**

Dywidenda ta może od dnia 1 grudnia rb. być odebraną w
w Amsee: w kasie naszego Towarzystwa
w Wrocławiu: u p. E. Heimanna
w Poznaniu: u pp. Selig Auerbacha i synów.

**Amsee**, 24 października 1877. (5395)

**Fabryka cukru na akcye Kujavien**

Rada nadzorcza
**Samuel Auerbach**
przewodniczący.

Dyrekcya
**R. Reimann.**

---

## Kurs śpiewu

i (5259)

**włoskiego języka**

zacznie z dniem 3go listopada rb.

**Ludmiła Mikorska.**

Zgłaszać się można pomiędzy 10 a 11 rano i 6—7 po południu.

Wilhelmowska ulica Nr. 23.

---

## RESTAURANT WIKTORYA

**narożnik Berlińskiéj i Bismarckowskiéj ulicy**

**poleca śniadania à la Hamburg, posilne obiady (w abonamencie 80 fen.); na kolacyą zawsze świeże pieczenie: sarnią, zajęczą, gęsią i pieczone kaczki; peklowinę z grochem i jarmużem, ragout fin. Każdéj soboty wieprzowe nogi.** (5369)

**Wyborne, prawdziwe kulmbachskie piwo składowe.**

**E. Mähl.**

**Rezerwowane pokoje dla zamkniętych towarzystw.**

---

# Czy będzie Polska?

napisał

## Warszawiak.

Broszura polityczna wyszła świeżo z druku we Lwowie — w przeciągu czterech dni w **drugiém wydaniu**. Sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **40 fenygów** (20 ct. w. a.) (5375)

---

## Tymczasowe uwiadomienie.

Po kilkoletniéj przerwie wychodzić będzie od Nowego Roku 1878

## „Strzecha"

pismo beletrystyczno-literackie ilustrowane dla rodzin polskich

**Rocznik VII**

w zeszytach dwutygodniowych (zatém 24 rocznie). Cena 50 cent. = 1 Mr.

Przedpłata dowolna. Złożyć można na jeden lub i więcéj zeszytów. Przesyłka franko. (5376)

Prześliczne premie za bardzo małą dopłatą z końcem roku.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

**F. H. Richter**
**księgarz-wydawca we Lwowie.**

---

**Kompletny mój skład**

## pięknych sprzętów

**domowych i kuchennych**

jako też **machin** w gospodarstwie domowém używanych polecam po jak najtańszych cenach przy znanéj rzetelności. (5235)

**Aug. Klug'a nast.**

Przy odbiorze większéj ilości nastręczam osobne korzyści.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuratnie.

---

## SEZON 1877.

Wełniane gacie, kaftaniki, szkarpetki,
pończochy dla dam i dzieci,
wełniane kamizelki dla panów, dam i dzieci,
wełniane spódnice, pilśniowe i sztebnowane spódnice,
rękawiczki glansowane, jelonkowe i bukskinowe,
wiedeńskie i pragskie obuwie dla panów, dam i dzieci,
prawdziwe petersburgskie trzewiki gumowe dla panów, dam i dzieci,
patentowane parasole wełniane i jedwabne, poleca **po tanich cenach**

**Ludwik Levy,**

**Fryderykowska ulica** naprzeciw nowego gmachu pocztowego. (5382)

**Wełna do pończoch.**

Wełna do pończoch. Wełna do pończoch.

---

Z dniem 20 października rb. objąłem **oberzę** pod (5385)

## TRZEMA GWIAZDAMI

o czém niniejszém do uwzględnienia Szanownéj Publiczności donoszę.

**H. E. Likowski,** Chwaliszewo.

---

**W piątek dnia 26go pazdzierniką r. b. rozdzielę świeżo ubitego** (5388)

## JELENIA

**i sprzedawać będę funt po 50 fen.**

**A. Cichowicz.**

---

**I listownie** także leczą się gruntownie i pewno choroby płciowe, kobiece i z. skórne nawet w najzastarzalszych przypadkach. Chorzy znajdą przyjęcie i pensyą w koncesyonowanym przez rząd zakładzie leczniczym dr. med. **Tschoertner'a,** 30 Charlottenstr. 30, II piętro, w Berlinie. (4632)

---

## Wieś rycerska Czekanów

z folw. **Bagatella** i **Maczewskie,** w powiecie odolanowskim, 6 kilm. od miasta Ostrowa, nad żwirówką do Kalisza prowadzącą położona, objętości pp. 475 hektarów roli ornéj bardzo urodzajnéj, i 100 hektarów takichże łąk nad Ołobokiem położonych, ma być na 12—18 lat zaraz **wydzierzawioną.** Minimum dzierzawy rocznéj wynosi 18,000 Marek, kaucyi 6,000 Marek. Do objęcia téj dzierzawy potrzebny jest kapitał 60,000 Marek. Panowie reflektujący zechcą się zgłosić do urzędu rentowego (5357)

**ks. Ferdynanda Radziwiłła.**

Przygodzice, w październiku 1877.

---

## 30,000 Marek

są na 1 stycznia 1878 r. do wypożyczenia na hipotekę pupilarną u rzecznika **Trzaski** w Pleszewie. (5371)

---

**Za 66 talarów**

są przy Długiéj ulicy 2 duże pokoje z kuchnią od 1 listop. do wynajęcia; wskaże (559)

**Drwęski**, św. Marcin 3.

---

**Owczarnia zarodowa Rambouilletów Pirschen,**

**1½ mili od stacyi Nowytarg (Neumarkt) i Canth. Do sprzedania tryki z zdrowéj owczarni, dobréj figury, z długą ile można bezpotną wełną do wyrobu sukna zdatną po tanich cenach.**

**oraz tryk**

(oryginalny z Ranzin) bardzo wielkiéj, dobrej figury. (5250)

---

## NAUCZYCIELKI

Polki i Niemki, egzaminowane, wskaże biuro Fontowicza w Bazarze. (5376)

---

## Młodzieniec

poszukuje miejsca jako **elew** przez biuro **Fontowicza** w Bazarze. (5378)

---

Dla méj lejarni żelaza w Dracku (Dratzig) pod Krzyżem poszukuję

**ucznia**

do kantoru. (5391)

**S. J. Auerbach**, Poznań.

---

## UCZNIA

poszukuje do handlu korzeni, wina i cygar (5399)

**Maksymilian Stępniewicz**
w Ostrzeszowie.

---

## UCZNIA

potrzebuje cukiernia (5381)

**S. Niewitecki i Sp.**
Szeroka ul. Nr. 15.

---

W moim składzie cygar i towarów galanteryjnych znajdzie (5341)

**uczeń**

syn porządnych rodziców, miejsce natychmiast lub od 1 listopada rb.

Franciszek Kreski, Bydgoszcz.

---

**Biuro anonsów i stręczenia DRWĘSKIEGO**
Św. Marcin 3.

poleca **ogrodników, urzędników gospodarczych**, a mianowicie **jednego wykształconego** zarazem w leśnictwie i weterynaryi. (5398)

---

**Wieprzowe nogi**

dziś w czwartek wieczorem u **F. Rakowskiego**, Berlińska ul. Nr. 4.

---

**B. Heilbronn'a**

**teatr w ogrodzie ludowym**

W piątek dnia 26 paźdz. 1877

**Das Mädel ohne Geld**

krotochwila ze śpiewami w 7 oddziałach

(5387) **Dyrekcya.**

---

**Teatr polski w ogrodzie Potockiego**

W POZNANIU.

W czwartek d. 25 paźdz. 1877

**Fałszywe blaski**

komedya w 1 akcie.

**Lekcya śpiewu**

fraszka sceniczna w 1 akcie.

**PIOSNKA WUJASZKA**

krotochwila w 1 akcie.

**Początek o godzinie 7**

---

## Kurs papierów na giełdach berlińskiéj i poznańskiéj.

**BERLIN, 24 października.**

**Niemieckie papiery.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Prusk. poż. ukonsolid. | 4½ | 104.30 | p. |
| dito | 4 | 95. | p. |
| Obligi długu państwa | 3½ | 93. | p. |
| Prem. poż. państ. z 1855 | 3½ | 135. | p. |
| Listy zastawne wschodnio-pruskie | 3½ | 84. | p. |
| dito | 4 | 94.60 | p. |
| dito | 4½ | 101.60 | p. |
| Listy zast. pozn. (nowe) | 4 | 94.25 | p. |
| dito szlązkie | 3½ | 85. | p. |
| dito lit. A. i C. stare | 4 | —. | p. |
| dito lit. A. i C. nowe | 4 | 95.50 | p. |
| dito lit. A. i C. | 4¼ | 101.40 | ż. |
| List. z. zachodn.-pruskie | 3½ | 83.10 | p. |
| dito | 4 | 94. | p. |
| dito | 4½ | 100.70 | p. |
| dito II serya | 5 | 106.10 | p. |
| dito dito | 4½ | —. | p. |
| dito nowa I serya | 4 | —. | p. |
| dito dito | 4½ | —. | p. |
| Listy rent. poznańskie | 4 | 94.80 | p. |
| dito pruskie | 4 | 95. | p. |
| dito szlązkie | 4 | 96.30 | ż. |

**Akcye bankowe.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wrocław. bank dyskont. | 4 | 67. | ż. |
| dito wekslowy | 4 | 73. | p. |
| Niemiec. bank hyp. w Meiningen | 4 | 100.50 | p. |
| Stowarz. dyskontowe | 4 | 110.25 | p. |
| Gotajski bank kredyt. | 4 | 107.50 | p. |
| Kwileckiego i Sp. bank | 5 | 60. | ż. |
| Meinigski bank kredyt. | 4 | 78. | p. |
| Austr. zakład kredyt. | 5 | 360-359-362 | |
| Poznański bank prowin. | 4 | 101. | p. |
| Bank Rzeszy niemieckiéj | 4½ | 158.30 | p. |
| Prowinc. stowarzyszenie dyskontowe | 5 | 77.20 | p. |
| Szlązkie stowarz. bank. | 4 | 83.25 | ż. |

**Akcye przemysłowe.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berliński kantor drzew. | 4 | 47.75 | p. |
| Stowarzyszenie immol. | 4 | 72. | p. |
| Dortmund Union | 5 | 7.50 | p. |
| Huty Hoerder | 5 | 30.10 | p. |
| dito Laura | 5 | 74.50 | p. |
| dito Lauchhammer | 5 | 18.10 | p. |
| dito Marienhütte | 5 | 64. | p. |
| dito Massener | 4 | —. | p. |
| dito Redenhütte | 5 | 6.75 | ż. |
| Berlin. Passage | 6 | 19. | p. |

**Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bergsko-marchijska | 4 | 74. | p. |
| Berlińsko-zgorzelicka | 4 | 10.50 | p. |
| dito szczecińska | 4 | 104.80 | p. |
| Brzesko-grajewska | 5 | 20.80 | p. |
| Galicyjska Karola Lud. | 5 | 105.25 | p. |
| Koléj Rudolfa | 4 | 48.90 | p. |
| Marchijsko-poznańska | 4 | 11.70 | p. |
| Górnoszląz. kol. lit. A. C. | 3½ | 124.50 | p. |
| dito lit. B. | 3½ | 116.75 | p. |
| Austr.-franc. koléj pań. | 5 | 445-446-442.50-446 | |
| Austr. półn.-zachodnia | 5 | 189. | p. |
| dito poł. pań. (Lomb.) | 5 | 127-130.50-129 | |
| Wschodnio-pruska kol. południowa | 4 | 32.25 | p. |
| Kol. po pr. brzegu Odry | 5 | 91. | p. |
| Rumuńska koléj | 5 | 14. | p. |
| Rosyjska koléj państw. | 5 | 109. | p. |
| Starogardzko-poznań. | 4½ | 100.80 | p. |
| Warszawsko-wiedeńska | 5 | 149.50 | p. |
| Marchijsko-pozn. z pr. p. | 5 | 66.25 | p. |

**Zagraniczne papiery.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Austr. renta sreb. | 4⅕ | 56.75 | p. |
| dito papier. | 4⅕ | 54.30 | p. |
| dito losy z r. 1854 | 4 | 95. | p. |
| dito losy kredytowe | fr. | 293. | p. |
| dito losy z r. 1860 | 5 | 104.90 | p. |
| dito losy z 1864 | fr. | 250 50 | p. |
| Rosyjs. poż. prem. 1864 | 5 | 127.30 | p. |
| dito 1866 | 5 | 124.75 | p. |
| Rosyjs. pols. obl. skarb. | 4 | 74 | p. |
| Pols. listy zast. III em. | 4 | — | p. |
| dito nowe | 5 | 57.75 | p. |
| Pols. listy likwidacyjn. | 4 | 51.40 | p. |
| Warsz. listy zast. miejskie | 5 | — | ż. |
| Ameryk. 6% poż. 1881 | 6 | 104.30 | p. |
| Ameryk. dto poż. 1885 | 6 | 99.60 | p. |
| dito wypowiedziane | 6 | —. | p. |
| Ameryk. 5% fund. poż. | 5 | 102.75 | p. |
| Renta francuzka | 5 | —. | p. |
| Rumuńska pożyczka | 8 | 74.20 | p. |

**Moneta w złocie, srebrze i papierach.**

| | szt. | | |
|---|---|---|---|
| Napoleonsdory | 1 | 16.23 | p. |
| Imperyały | 1 | —. | p. |
| Dolary | 1 | —. | p. |
| Austryack. noty bank. | | 171.10 | p. |
| Rosyjskie noty bank. | | 193.50 | p. |
| Francuzkie noty bank. | | 81.45 | p. |
| Dyskonto wekslowe | | 5½ | |
| dito lombardowe | | 6½ | |

**POZNAŃ, 23 października.**

**Listy rentowe i zastawne.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pozn. listy zastawne | 3½ | —. | |
| Nowe listy zastawne | 4 | 94 20 | |
| Listy rentowe pozn. | 4 | 95. | |
| Prowinc. obligacye | 5 | —. | |
| Powiatowe obligacye | 5 | 102. | |
| Powiatowe obligacye | 4½ | 98. | |
| Obligacye miejskie | 4 | —. | |
| dto dto | 5 | —. | |
| Szlązkie listy zastawne | 3½ | 83.50 | |
| Szlązkie listy rent. | 4 | 95. | |

**Akcye bankowe.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wrocł. bank dysk. | 4 | 71. | |
| Kwilecki, Potocki i Sp. | 5 | 60. | |
| Meiningski bank kred. | 4 | 75. | |
| Niemiecki bank hipot. w Meining. | 4 | —. | |
| Wschodn.-niem. bank | 5 | —. | |
| Austr. zakład kredyt. | 5 | 350. | |
| Pozn. bank prowinc. | 4 | 101. | |
| Szlązkie stowarz. bank. | 4 | 84. | |

**Papiery pruskie.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pożyczka państwowa | 4 | 95.50 | |
| Pruska poż. ukonsolid. | 4½ | 104. | |
| Dobrowol. poż. państ. | 4½ | —. | |
| Prem. poż. państ. 1855 | 3½ | 135. | |
| Obligi długu państwa | 3½ | 92.90 | |

**Żelazne koleje.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berl.-zgorz. akc. z. | 4 | 10. | |
| Bergsko-march. akc. z. | 4 | 77. | |
| Marchijsko-pozn. akc. z. | 4 | 12,50 | |
| Górno-szl. lit. A. i C. ak. z. | 3½ | 124. | |
| dito lit. B. akc. z. | 3½ | 115. | |
| Wsch.-pruskie poł. ak. z. | 4 | — | |
| Koléj po pr. brz. Odry akcye zakł. | 5 | — | |
| Starogardzko-pozn. ak. z. | 4½ | 100.50 | |
| Brześć.-graj. akc z. | 5 | — | |
| Galic. kol. K. Ludw. ak. z. | 5 | 106. | |
| Koléj Rudolfa akc. z. | 5 | — | |
| Austr.-fr. kol. państ. ak. z. | 5 | 455. | |
| dito półn.-zach. akc. z. | 5 | — | |
| dito poł.-pańs. (Lomb.) akcye zakł | 5 | 121. | |
| Rumuńska kol. akc z. | 5 | 14. | |
| Rosyjska kol. pańs. akc. z. | 5 | — | |
| Warszawsko-bydg. ak. z. | 5 | — | |
| Warszawsko-wied. ak. z. | 5 | 149. | |

**Zagraniczne papiery.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amer. poż. 1882 | 6 | 99.50 | |
| dito 1885 | 6 | — | |
| Włoska renta | 5 | 70.50 | |
| dito akcye tytun. | 6 | — | |
| dito obligacye tyt. | 6 | — | |
| Austr. noty bank. | — | 171.50 | |
| dito renta papierowa | 4⅕ | 54.50 | |
| Austr. renta srebrna | 4⅕ | 56.80 | |
| Polskie listy likw. | 4 | 52.50 | |
| Ros. listy zast. na grn. | 5 | 71.75 | |
| Ros.-amer. poż. z 1870 r. | 5 | — | |
| dito dito 1871 r. | 5 | — | |
| Rosyjskie noty bankowe | — | 199.50 | |

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.